www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

PASSA

ISSN 1640–405X

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

22 marca 2018 czasopismo bezpłatne Nr 11 (903)

www.passa.waw.pl

POW przyspiesza

Firma Astaldi coraz szybciej drąży ulicę Piaskowickiej

Czyt. str. 8 i 9

FOTO BOGUSLAW LASOCKI

Nie zabierajcie nam 136

Czyt. str. 6

Ursynów w remoncie

Czyt. str. 4

Bazarek już nie w dołku

Czyt. str. 6

Jak robić dobrą minę do złej gry

Nie od dziś wiadomo, że naród polski, któremu przyszło przez setki lat koegzystować z narodem żydowskim – ma tak jak on kiepełe do robienia interesów i nie znajdzie się takiego zakazu, którego nie potrafiłby obejść. Gdy tylko tęgie głowy w Sejmie wymyśliły zasadniczy zakaz handlu w niektóre niedziele, okazało się, że niejeden Polak ma łeb jak sklep i potrafi owych myślicieli z Wiejskiej w okamgnieniu ośmieszyć. W Trójmieście jakiś supermarket zaczął nagle funkcjonować jako dworzec kolejowy, a w kilku miejscowościach pod Piasecznem właściciel trzech sklepów spożywczych uczynił z nich na pozór galerie sztuki, w których dodatkowo można kupić cukier i szynkę. Bardzo to trafna realizacja szczytnego hasła: coś dla ducha i coś dla brzucha.

Państwowi kontrolerzy mają teraz nie lada zagwozdkę, chcąc rozstrzygnąć, czy w owych trzech placówkach towar na sprzedaż, czy raczej wystawa obrazów lokalnej artystki jest elementem dominującym. Przypomina mi to od razu nie lada problem, jaki miał kiedyś mój starszy kolega po fachu, którego – w związku z jego akowską przeszłością – Sowieci skazali w 1945 na zsyłkę za Ural. Po wielu latach redakcja Przeglądu Sportowego postanowiła wysłać tego kolegę na zawody sportowe w ZSRR. Przed wyruszeniem do Moskwy biedak musiał wypełnić obszerny kwestionariusz i między innymi odpowiedzieć na dwa pytania: czy kiedykolwiek wyjeżdżał to Związku Radzieckiego, a jeśli tak, to czy był to wyjazd prywatny, czy służbowy?... Tego dylematu nieszczęśnik nie potrafił rozstrzygnąć, wolał więc na wszelki wypadek zrezygnować z delegacji, bynajmniej nie czując się zachęcony ówczesnym hasłem „Odwiedzajcie Związek Radziecki", często-gęsto opatrywanym ironicznym dopiskiem: zanim Związek Radziecki odwiedzi was.

Mnie akurat, jeśli chodzi o pomysł połączenia działalności artystycznej z działalnością handlową, przypomniało się teraz, że całkiem niedawno w Galerii Ursynów przeprowadzałem wywiad z wielce utalentowanym młodym skrzypkiem japońskim, studiującym w Warszawie bodaj pod skrzydłami Konstantego Kulki. Po zakończeniu rozmowy poprosiłem go, żeby wyjął skrzypce z futerału i zapozował do zdjęcia. On jednak nie tylko je wyjął, ale zaczął na nich grać – i to tak pięknie, że natychmiast otoczył go tłumek słuchaczy, który skwitował występ Japończyka rzęsistymi brawami. Nie wiem, czy nie należałoby potraktować tamtego koncertu jako pionierskiej próby obejścia zakazu handlowania na większą skalę w niedziele. Może wystarczyłoby, gdyby właściciele Auchan lub TESCO witali wchodzących klientów, grając na fortepianie i już hipermarket zamieniałby się w świątynię sztuki? Przecież za czasów PRL nasz długoletni sąsiad z Ursynowa Andrzej Rosiewicz kpił sobie najwyraźniej z Wielkiego Brata, prowokując widocznym z daleka anonsem na koszulce: NIE LUBIĘ RUSKICH – umieściwszy pod tym maciupki dopisek: pierogów. Może i dziś należałoby zagrać na nosie całkiem innemu już Wielkiemu Bratu, który coraz bardziej przytłacza nas systemem zakazów i nakazów, wciskając się nie tylko na nasze konta facebookowe i finansowe, ale nawet do łóżka, a na dodatek wyłącza nam po prostu w Sejmie mikrofon, mając w d....pie to, że jesteśmy podobno Suwerenem w demokratycznym kraju.

RYS. PETRO/AUGUST

Bardzo fajne są takie niewinne żarty, zwłaszcza wtedy, kiedy trafi się żartowniś na poważnym stanowisku. Zdaje się, że niedawny minister środowiska Jan Szyszko uważał, że swoje skłonności proekologiczne udowodni najlepiej, jeśli każe wyciąć w pień najcudniejsze puszcze i wystrzelać dziką zwierzynę do cna. W administracji warszawskiej zaś mieliśmy przez wiele lat jeszcze lepszego dowcipnisia w osobie dyrektora Biura Gospodarki Nieruchomościami Marcina Bajki. W placówce, która w procesie reprywatyzacji decydowała o przydziale majątku idącego w miliardy złotych, pozostawał on na stanowisku szefa, nie ponosząc za nic odpowiedzialności, ponieważ konkretne decyzje parafowali urzędnicy niższego szczebla, a przede wszystkim sławny już dzisiaj na całą Polskę Jakub R., który potrafił wprost po mistrzowsku realizować politykę prorodzinną, pomagając w uwłaszczaniu na majątku miasta własnych rodzicieli. Nic dziwnego, że trudno się dzisiaj połapać w zapisach hipotecznych i niewiele tu pomoże ekspiacja jednego ze sprytnych adwokatów, który należał do warszawskiej mafii reprywatyzacyjnej, jawnie naruszającej nie tylko normy prawne, lecz nawet zwykłe normy przyzwoitości. Co ciekawe jednak, pan Marcin Bajko, który w tej szajce złoczyńców piastował jak najbardziej oficjalne stanowisko – capo di tutti capi – dziś nagle stracił pamięć, nic sobie konkretnie nie potrafi przypomnieć i można odnieść wrażenie, że gdyby agenci CBA zastali go przy pracy w czasach istnienia BGN, on poinformowałby ich z rozkosznym uśmiechem: ja tu tylko sprzątam.

W ostatnich dniach dociekliwe media zdążyły ujawnić, że pazerność w majątkowym obławianiu się w mieście stołecznym Warszawa przejawiali spryciarze będący pod parasolem niejednej partii i wcale nie jest tak, że np. Platforma Obywatelska, Sojusz Lewicy Demokratycznej i Polskie Stronnictwo Ludowe są be, a rządzące obecnie Prawo i Sprawiedliwość jest cacy. Nieprzypadkowo bowiem jeszcze dwa lata temu prominentny przedstawiciel tego ugrupowania zapewniał nas, iż kwestią reprywatyzacji partia ta zajmie się dopiero w następnej kadencji i tak by zapewne się stało, gdyby nie potrzeba dokopania prezydentce Warszawy, obecnie mocno już zagubionej politycznie Hannie Gronkiewicz-Waltz.

No cóż, pięknoduchom może się wydawać, że decydenci na ważnych stanowiskach w państwie nader często borykają się z konfliktem sumienia. Tymczasem dla nich o wiele ważniejszy jest ewentualny konflikt interesów i właśnie z tego powodu toruński ojciec chrzestny rządzącej partii wbił jej nagle nóż w plecy, zarzucając bierność w wyjaśnianiu olbrzymiego przekrętu finansowego, dokonanego za pomocą Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej (SKOK) w Wołominie. W następstwie tego SKOK-u na kasę oszuści przejęli ponoć ponad miliard złotych, więc chyba nawet więcej niż kreatorzy lewej reprywatyzacji w Warszawie. Czy nawet na polu wyłudzeń stolica nie potrafi być mistrzem?

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelny@passa.waw.pl

www.adgaz.net

MECHANIKA SAMOCHODOWA
naprawy silników, zawieszenia, sprzęgła rozrządy, przeglądy okresowe

GAZ
INSTALACJE GAZOWE
systemy holenderskie, włoskie, polskie
Koltec, Prins,Vialle, BRC, Stag

TŁUMIKI

WYMIANA OPON

WIELKA PROMOCJA
Bezpłatna kontrola stanu technicznego auta.
Instalacje LPG IV generacji od 1800 zł.

Piaseczno, ul. Wiśniowa 8a;
tel. 22 711 04 78
509 19 19 29

Prawo i my

Moja Mama od wielu lat przed śmiercią mówiła przy świadkach, że cały majątek dostanę ja, gdyż siostra otrzymała od Rodziców pieniądze na wykup mieszkania. Dodam, że była to znaczna kwota. Mama cieszyła się dobrym zdrowiem i nawet nie myślała o spisaniu testamentu. Kilka dni temu Mama niespodziewania zmarła, a siostra oświadczyła, że dziedziczy na równi ze mną i nie zamierza ze spadku rezygnować. Jestem zaskoczona i czuję się pokrzywdzona. Postanowiłam iść do sądu ze świadkami aby udowodnić jaka była wola Mamy. Słyszałam, że testament ustny jest tak samo ważny jak pisemny. Ilu świadków będę potrzebowała?

Testament ustny jest testamentem szczególnym, a jego sporządzenie jest dopuszczalne tylko w dwóch przypadkach:

- gdy zachodzi obawa rychłej śmierci spadkodawcy, przy czym obawa ta musi występować w chwili sporządzenia testamentu i musi być uzasadniona. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 381/07 „obawa rychłej śmierci nie może być utożsamiana z lękiem ani strachem przed śmiercią. Wymaga bowiem świadomości po stronie spadkodawcy zbliżającej się śmierci". Sam podeszły wiek osoby, która jest sprawna i aktywna adekwatnie do wieku, nie uprawnia jej jeszcze do sporządzenia testamentu szczególnego,
- gdy wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub znacznie utrudnione. Takimi okolicznościami może być epidemia, wypadek itp.

Sporządzenie testamentu ustnego polega na tym, że spadkodawca, w wyżej wskazanych wyjątkowych przypadkach, przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków, ustnie oświadczy swoją ostatnią wolę.

Prawo spadkowe wymaga stwierdzenia treści testamentu ustnego. Stwierdzenie takie powinno odbyć się na jeden z dwóch sposobów:

- poprzez spisanie treści testamentu przez świadków albo osobę trzecią (a w świetle przepisów nie każda osoba może być świadkiem testamentu lub osobą spisującą jego treść),
- poprzez sądowe stwierdzenie treści testamentu.

Stwierdzenie treści testamentu może odbyć się tylko w ściśle określonym terminie (art. 952 § 2 i 3 kodeksu cywilnego)

Jeżeli więc przy okazji różnych spotkań towarzyskich, dana osoba po prostu informuje zgromadzonych, że chciałaby aby po jej śmierci majątek trafił do konkretnego spadkodawcy, to nie mamy do czynienia z testamentem ustnym.

Warto podkreślić, iż testament ustny traci moc z upływem 6 miesięcy od ustania okoliczności, które uzasadniały niezachowanie formy testamentu zwykłego, chyba, że spadkodawca umrze przed tym terminem. Bieg terminu ulega zawieszeniu przez okres, w ciągu którego spadkodawca nie ma możliwości sporządzenia testamentu zwykłego.

Magdalena Rogalska - radca prawny

Autorka prowadzi indywidualną Kancelarię Radcy Prawnego na Ursynowie

Wyprzedaż 2017.

Rabat nawet do 24 000 zł.

Przyjdź do nas i wybierz swojego Volkswagena.

Autoryzowany Dealer **Rowiński-Wajdemajer**

Piaseczno k. Warszawy, ul. Armii Krajowej 22, tel. (22) 726 26 00, www.rowinski-wajdemajer.vw.pl

Volkswagen

W zależności od wariantu i wersji zużycie paliwa w cyklu łączonym od 3,4 do 7,1 l/100 km, emisja CO_2 od 89 do 165 g/km (dane na podstawie świadectw homologacji typu). Informacje dotyczące odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji na stronach: http://www.vw-group.pl/grupa-vgp/ekologia/recykling-pojazdow/.

Lesznowolska Gala Sportu już po raz trzeci!

Tego wieczoru nie zabrakło czerwonego dywanu, znanego dziennikarza sportowego w roli konferansjera, błysku fleszy i licznych nagród, na które lesznowolscy sportowcy pracowali cały ubiegły rok.

W sobotę 10 marca w Centrum Edukacji i Sportu w Mysiadle odbyła się widowiskowa Gala Sportu. W trakcie imprezy wręczono nagrody dla najlepszych sportowców, trenerów i klubów sportowych w gminie oraz osób działających na rzecz rozwoju sportu. To wyjątkowe wydarzenie wójt, samorząd Gminy Lesznowola wraz z Centrum Sportu zorganizowali już po raz trzeci. Galę poprowadził Piotr Dębowski – dziennikarz, prezenter i komentator sportowy.

Wyróżnienie od środowiska sportowego otrzymali wójt Maria Jolanta Batycka –Wąsik oraz dyrektor Rafał Skorek

Nagrody dla początkujących wręczały uznane gwiazdy, m.in. mistrz olimpijski Zbigniew Bródka

Galę zaszczycili swoją obecnością goście ze środowiska sportowego, m.in. Witold Rybczyński – przedstawiciel Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Zbigniew Bródka – panczenista, mistrz olimpijski z Soczi, Erwina Ryś Ferens – panczenistka, medalistka mistrzostw Europy i świata, wielokrotna olimpijka, radna Sejmiku Województwa Mazowieckiego, Anna Jakubczak – lekkoatletka, finalistka Igrzysk Olimpijskich z Sydney, Aten i Pekinu, Aleksandra Goss – akademicka mistrzyni świata w łyżwiarstwie szybkim i wrotkarstwie oraz Kazimierz Marczuk – maratończyk.

Podczas gali wyróżniono mieszkańców gminy za zaangażowanie i ogromny wkład pracy w rozpowszechnianie sportu wśród dzieci i młodzieży w Gminie Lesznowola. Nagrodę w tej kategorii otrzymali Bogumił Pałczak, dyrektor szkoły w Lesznowoli oraz Dariusz Pawelec, były nauczyciel wychowania fizycznego ze szkoły w Nowej Iwicznej, organizator imprez biegowych.

Nagrodzono również zasłużonych sportowców z gminy Lesznowola za osiągnięcia sportowe w minionym roku. Wśród nich znaleźli się: drużyna seniorek MUKS Krótka oraz Mirosław Pleskot, Tomasz Szala,

Wyjątkowy wieczór dla wyjątkowych sportowców

Jakub Salomonowski, Julia Sztemberg, Konrad Lichowski, Piotr Grzenda, Patryk Zakrzewski, Ida Palęcka, Piotr Osmólski, Bartosz Kucharski, Stanisław Palęcki, Maja Cieśla, Bronisława Dąbek, Zuzanna Skład, Adrianna Fijałkowska, Aleksander Cybulski i Mateusz Kuśnierkiewicz, którzy w różnych dyscyplinach sportowych osiągnęli bardzo wysokie wyniki i tym samym godnie reprezentowali Gminę Lesznowola. Prawdziwymi gwiazdami wieczoru byli uczniowie lesznowolskich szkół, którzy odebrali statuetki za wysokie osiągnięcia sportowe na szczeblu międzypowiatowym i wojewódzkim w roku szkolnym 2016/2017.

Nie zapomniano o nauczycielach wychowania fizycznego, którzy przyczynili się do sukcesów swoich podopiecznych, a także o dyrektorach szkół publicznych w Gminie Lesznowola. Nagrodzone zostały kluby oraz stowarzyszenia sportowe za swoją działalność na rzecz dzieci uprawiających sport.

Wyjątkową nagrodę odebrali wójt Gminy Lesznowola Maria Jolanta Batycka – Wąsik oraz dyrektor Centrum Sportu Rafał Skorek. Były to „Orły Sportu", które w podziękowaniu za zaangażowanie w rozwój sportu w Gminie Lesznowola wręczyli w imieniu środowiska sportowego Anna Jakubczak oraz Kazimierz Marczuk.

Organizatorzy zadbali również o oprawę artystyczną wydarzenia. W części artystycznej sobotniego wieczoru wystąpił iluzjonista Piotr Denisiuk, dla którego niemożliwe nie istnieje, a tegoroczną galę zakończył występ wokalistki Julii, która brawurowym wykonaniem przeboju „Simply the best" trafnie spuentowała imprezę.

Tekst i zdjęcia Centrum Sportu w Gminie Lesznowola

V Przegląd Teatrzyków – podsumowanie

W czwartek, 15 marca, w Domu Kultury Imielin przy ul. Dereniowej 6 odbyło się uroczyste podsumowanie V Ursynowskiego Przeglądu Teatrzyków pod patronatem burmistrza Dzielnicy Ursynów. Organizatorem było Przedszkole nr 55 im. Polskich Podróżników.

W tegorocznym przeglądzie wzięło udział 15 ursynowskich placówek: P.50, P.52, P.126, P.267, P. 282, P.283, P.286, P.351 im. Wandy Chotomskiej, P.352, P.366, P.385. P.394, P.395 im. Barbary Lewandowskiej, P.400, P.55 im. Polskich Podróżników. Celem przeglądu była popularyzacja twórczości teatralnej dzieci w przedszkolach oraz rozwijanie kreatywności scenicznej przedszkolaków. Kolejna edycja przeglądu bez wątpienia przyczyniła się do integracji dzieci i nauczycieli z różnych placówek oświatowych na terenie dzielnicy Ursynów. Uczestnicy przeglądu otrzymali nagrody i dyplomy, których fundatorami był Urząd Dzielnicy oraz Przedszkole 55.

Bezpłatny odbiór dużych elektrośmieci z domu

Warszawiacy mogą bez problemu i za darmo pozbyć się starego lub zużytego dużego sprzętu elektrycznego lub elektronicznego np. lodówek, pralek, telewizorów czy zmywarek. Wystarczy zadzwonić pod numer 22 22 33 00 albo wypełnić formularz zgłoszeniowy na stronie www.elektrosmieci.pl i umówić się na odbiór w dogodnym terminie.

Program prowadzony jest przez ElektroEko Organizację Odzysku Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego SA. Jego partnerem jest Urząd Miasta Stołecznego Warszawy. W ramach programu warszawiacy mogą oddać duży sprzęt AGD i RTV, taki jak, np. pralki, lodówki, telewizory powyżej 24 cali, kuchenki elektryczne, czy też zmywarki. Przy okazji odbioru dużych elektrośmieci można też oddać drobny sprzęt.

Sprzęt powinien być odłączony, opróżniony i przygotowany do transportu. Usługa jest całkowicie bezpłatna. Sprzęt jest odbierany bezpośrednio z domu bądź mieszkania, bez konieczności jego wynoszenia. Dodatkowo w każdą sobotę w każdej dzielnicy w Warszawie w godzinach od 10.00 do 14.00 działają punkty zbierania elektrośmieci, w których można pozbyć się bezpłatnie wszelkich elektrośmieci oraz baterii. Na Ursynowie specjalnie oznakowane samochody znajdziemy na parkingu przy kortach ul. Gandhi / Pileckiego.

PLAN REMONTÓW DRÓG NA 2018 ROK

ZIELONY URSYNÓW

Lp.	Nazwa ulicy	Odcinek ulicy	Rodzaj robót
1	Buszycka i sięgacze		remont cząstkowy jezdni o nawierzchni z kostki betonowej
2	Raniuszka		częściowa wymiana krawężników betonowych.
3	Farbiarska	od Łagiewnickiej na północ	remont cząstkowy jezdni o nawierzchni z trylinki
4	Farbiarska	przy skrzyżowaniu z ul. Sporną	wykonanie drenażu na dł. 100 m
5	Akustyczna		wykonanie trzech podjazdów
6	Fanfarowa 6a		likwidacja zastoisk wody poprzez wykonanie drenażu
7	Tramblanki	od Krasnowolskiej na północ	wykonanie jezdni o nawierzchni bitumicznej
8	Wędrowców		remont chodnika o nawierzchni z kostki
9	Katarynki	od nr 24 do numeru 44 (dł. 180 m)	wykonanie jezdni o nawierzchni bitumicznej
10	Gruchacza		likwidacja zastoisk wody poprzez wykonanie drenażu
11	Ludwinowska	odc. Jeziorki - Kujawiaka	remont i wykonanie chodnika o nawierzchni z kostki
12	Rajskich Ptaków	Kormoranów - Żołny	remont jezdni o nawierzchni bitumicznej oraz z kostki betonowej
13	Jagielska		remont jezdni o nawierzchni bitumicznej poprzez wykonanie nakładki
14	Bażancia	odcinek rowu melioracyjnego wzdłuż ulicy	wykonanie chodnika o nawierzchni z płyt chodnikowych 50x50x7
15	Taborowa		wykonanie 10 miejsc postojowych
16	Gajdy	od ul. Baletowej do nr 35 (dł. 350 m)	remont nawierzchni bitumicznej - nakładka

WYSOKI URSYNÓW

Lp.	Nazwa ulicy	Odcinek ulicy	Rodzaj robót
1	B. Bartoka dojście do przejścia podziemnego	północna strona ulicy + przejście podziemne	remont przejścia wraz z likwidacją barier architektonicznych
2	B. Bartoka		remont przystanku autobusowego o nawierzchni z płyt betonowych wraz z wykonaniem przejścia dla pieszych, miejsc postojowych i chodników
3	Pileckiego 109		wykonanie poręczy przy schodach
4	Aleja Kasztanowa	od al. KEN na zachód w kierunku ul. Stryjeńskich	remont ścieżki rowerowej wymiana nawierzchni z kostki betonowej na bitumiczną
5	Al.KEN 99		wykonanie 15 miejsc postojowych o nawierzchni z kostki
6	Cynamonowa	odc. Gandhi - Grzegorzewskiej - strona wschodnia	remont chodników o nawierzchni z kostki
7	Rodzinu Ulmów (dawna Kulczyńskiego)		wykonanie 10 miejsc postojowych o nawierzchni z kostki
8	Jeżewskiego		wykonanie 4 miejsc postojowych o nawierzchni z kostki
9	Polnej Róży 6		remont chodników o nawierzchni z kostki
10	Koncertowa 8	dojazd do szkoły	remont jezdni o nawierzchni bitumicznej poprzez wykonanie nakładki
11	Ekologiczna 14	przy poczcie	remont chodników o nawierzchni z kostki
12	Skrzyżowanie Al.KEN z Ciszewskiego (w rejonie Hawajskiej)	przedept	wykonanie chodnika o nawierzchni z kostki
13	Dembowskiego	rejon placówek oświatowych: szkoła podstawowa i przedszkole	wykonanie projektu oraz budowa chodnika o nawierzchni z kostki
14	Ekologiczna 12/Pod Strzechą 6, Ekologiczna 4		remont cząstkowy chodnika i jezdni o nawierzchni z kostki
15	Pasaż ursynowski 7-9	na łuku	wymiana krawężnika betonowego
16	Park Kozłowskiego		remont ścieżki rowerowej
17	ul. Braci Wagów	na wysokości Budynku Meander 15, Braci Wagów 2 chodnik przy altance śmietnikowej na tyłach budynku Belgradzka 50 przy altance śmietnikowej.	remont chodnika o nawierzchni z kostki
18	Cybisa 10		remont chodnika o nawierzchni z płyt chodnikowych 50x50x7
19	Cybisa 8		naprawa jezdni o nawierzchni bitumicznej
20	Belgradzka	Rosoła - Nowoursynowska	remont nawierzchni jezdni, miejsc parkingowych i chodnika
21	Mielczarskiego		cząstkowa naprawa jezdni o nawierzchni bitumicznej

LIKWIDACJA BARIER ARCHITEKTONICZNYCH

Lp.	Nazwa ulicy	Zakres prac
1	Surowieckiego	modernizacja schodów
2	Romera	modernizacja schodów
3	Pala Telkiego z Villardczyków	obniżenie krawężnika
4	Pala Telkiego z Boglarczyków	obniżenie krawężnika
5	Pala Telkiego z Zoltana Baló	obniżenie krawężnika
6	Plakatowa z Villardczyków	obniżenie krawężnika
7	Plakatowa z Boglarczyków	obniżenie krawężnika
8	Plakatowa z Zoltan Baló	obniżenie krawężnika
9	Kiedacza	przejście dla pieszych
10	Ciszewskiego	przejście dla pieszych
11	Kabacki Dukt 11	wymiana krawężników i remont jezdni o nawierzchni z kostki
12	Za Łąkami	wymiana krawężników
13	Pod Lipą	wymiana krawężników
14	Na Przyzbie	wymiana krawężników
15	Al.KEN 96	obniżenie krawężników

DZIELNICA URSYNÓW M.ST. WARSZAWA

Bogaty jest plan tegorocznych remontów na Ursynowie. Obejmuje on realizację zaplanowanych prac z podziałem na Zielony Ursynów, Wysoki Ursynów oraz inwestycje, które przyczyniają się do likwidacji barier architektonicznych.

Łączna kwota przeznaczona w tym roku na prace remontowe na Ursynowie to prawie 5,5 mln zł.

– Dzięki zaangażowaniu zarządu dzielnicy oraz wygospodarowanym środkom finansowym będziemy mogli przeprowadzić tak potrzebne prace remontowe. Inwestujemy w bezpieczeństwo i rozwój komunikacji rowerowej. Cieszę się z remontu ul. Belgradzkiej na odcinku Rosoła – Nowoursynowska, który to remont obejmie nawierzchnię jezdni, miejsca parkingowe oraz chodnik. Realizowane w tym roku w ramach planu remontów inwestycje przyczynią się także do likwidacji licznych barier architektonicznych. W szczególności będą to prace modernizacyjne przejść dla pieszych, m. in. przy ul. Kiedacza, ul. Pala Telekiego, ul. Ciszewskiego oraz ul. Plakatowej. Zyska także Zielony Ursynów, który w tej kadencji przechodzi boom inwestycyjny. W planie remontów przewidziano m. in. wykonanie nowych chodników na ul. Bażanciej i ul. Ludwinowskiej – mówi burmistrz Ursynowa Robert Kempa.

Rozliczając podatek 1% zostaw na Ursynowie

Już po raz ósmy Urząd Dzielnicy Ursynów realizuje akcję na rzecz organizacji pożytku publicznego w pozyskiwaniu środków z odpisów od podatku od osób fizycznych. Akcja „1 % zostaw na Ursynowie" ma na celu wesprzeć organizacje pożytku publicznego, które mają swoją siedzibę na Ursynowie lub też których aktywność jest ukierunkowana na rzecz Ursynowa lub mieszkańców Dzielnicy. Każdy z podatników – osób fizycznych może przy rozliczaniu podatków przekazać kwotę 1% swojego podatku na rzecz wybranej przez siebie organizacji pożytku publicznego. Urząd Dzielnicy zachęca mieszkańców do wspierania w ten sposób organizacji, które mają swoją siedzibę na Ursynowie lub też których aktywność jest ukierunkowana na rzecz Ursynowa lub mieszkańców dzielnicy. Nawet najmniejsza kwota to pomoc, która stanowi nieocenione wsparcie dla lokalnych organizacji. Lista organizacji znajduje się na stronie internetowej www.ursynow.pl.

Włodek Pawlik i Stabat Mater

W najbliższą niedzielę, 25 marca, w Kościele (dolnym) pw. Wniebowstąpienia Pańskiego (al. KEN 101) o godz. 16.30 odbędzie się koncert MISTERIUM STABAT MATER. Włodkowi Pawlikowi towarzyszyć będą Grzegorz Cessak – kantor oraz Chór Katedry Warszawsko-Praskiej Musica Sacra i Chór Iuvenis pod dyrekcją Pawła Łukaszewskiego. Organizatorem wydarzenia jest Urząd Dzielnicy Ursynów – wstęp wolny.

Misterium Stabat Mater, skomponowane przez Włodka Pawlika, jednego z najsłynniejszych polskich muzyków jazzowych i kompozytorów, to dzieło przepełnione spokojem i harmonią, na wskroś uduchowione, wręcz kontemplacyjne. Oryginalne brzmienie chorału, którego podstawę stanowią pieśni wielkopostne, połączone zostało z fortepianowymi improwizacjami jazzowymi w wykonaniu samego kompozytora. Płytę z nagraniem tej kompozycji wyróżniono statuetką Fryderyka w kategorii muzyki wokalnej.

– W Misterium Stabat Mater wraz ze światowej sławy pianistą i kompozytorem jazzowym wystąpią nasi sąsiedzi. To wielkie wyróżnienie i wyzwanie dla chórzystów Ursynowskiego Chóru Iuvenis. Tym goręcej zapraszam na ten wyjątkowy koncert – mówi o koncercie zastępca burmistrza Łukasz Ciołko.

FRYZJER
najtaniej na Ursynowie!!!

PROMOCJE STUDIO URODY

Poniedziałki
strzyżenie męskie 18 zł

Wtorek, środa, czwartek
strzyżenie damskie z modelowaniem -43 zł

Kontakt:
(22) 226 81 20, 514 288 989
Metro Imielin
ul. Szczuki 2/60
Godziny otwarcia:
pm.-pt. - 9:30 - 20:00
sobota - 9:00 - 15:00

IMAKO
Agencja Reklamowa

BANERY
INFORMACYJNE
SPRZEDAM
WYNAJMĘ
TABLICE
WOLNOSTOJĄCE
PARKINGOWE
NUMERYCZNE
LITERY
PRZESTRZENNE
PODŚWIETLANE
KASETONY
PLEXI DIBOND
VINYL

imako@imako.com.pl
606 528 720

Uzdrowiciel
z Filipin
Rufino Santiago Palitayan

Przywraca życiodajną energię, usuwa blokady energetyczne. Wprowadza harmonię do organizmu; wycisza system nerwowy, wzmacnia i regeneruje układ immunologiczny.
Uznany za jednego z najskuteczniejszych filipińskich uzdrowicieli klasy międzynarodowej, niosący pomoc, nadzieję i zdrowie w wielu krajach m.in. Filipinach, Japonii, Belgii, Francji, Szwajcarii, Egipcie, Holandii, Niemczech, Grecji, teraz ponownie w Polsce. Jego niezwykła moc uzdrawiania skumulowana w dłoniach wytworzona przez ogromną charyzmę, intensywną koncentrację, medytację, modlitwę i stan religijnej żarliwości likwiduje wszelkie blokady, wzmacnia naturalne siły obronne organizmu przez co skutecznie

POMAGA W LECZENIU WIELU SCHORZEŃ:
- nowotworowych
- deformacji kręgosłupa i narządów ruchu (zmiany reumatyczne, zapalenie stawów)
- układu krążenia, nadciśnienia
- chorobach kobiecych (torbiele, cysty, mięśniaki)
- prostaty
- tarczycy
- migreny, epilepsji
- organów wewnętrznych (serca, wątroby, nerki, trzustki, problemów hormonalnych)
- problemach dermatologicznych (wrzody, alegie)

Zapisy i informacje pod numerem telefonu:
604 12 12 46 w godzinach 10 - 18
Gabinet Centrum Terapii Naturalnej, Warszawa, ul. Słupecka 9
(przy pl. Narutowicza)

STOMATOLOGIA Z NFZ
leczenie specjalistyczne, ogólnostomatologiczne, protetyka
Al. KEN 98, lok U-30
☎ **607 626 748**
www.stomatologia-ken98.pl

Już 2 kwietnia Światowy Dzień Świadomości Autyzmu

Już 2 kwietnia obchodzony jest Światowy Dzień Świadomości Autyzmu. Tego też dnia Pałac Kultury i Nauki oraz most Śląsko – Dąbrowski, zaświecą na niebiesko. Kolor niebieski jest bowiem przewodnim motywem tego święta. Jak informuje Urząd Dzielnicy Ursynów, wydarzenia nawiązujące do Światowego Dnia Świadomości Autyzmu odbędą się także na Ursynowie.

Z okazji tego Dnia – 24 kwietnia w sali konferencyjnej Ursynowskiego Ratusza (al. KEN 61) w godz. 9.15 – 13.15 kadra pedagogiczna Przedszkola Specjalnego nr 213 przeprowadzi cykl warsztatów wychowawczych dla uczniów z lokalnych szkół podstawowych pt. „Inni – tacy sami". Odbędą się trzy spotkania, w czasie których dzieci i młodzież będzie mogła doświadczyć trudności życia codziennego, jakie towarzyszą osobom z autyzmem. Najważniejsze treści poruszane w czasie warsztatów to: poznanie, życzliwość, szacunek, tolerancja, przeciwdziałanie nienawiści. Na zakończenie spotkań przed Ratuszem Ursynowa zostaną wypuszczone w powietrze trzy niebieskie balony, na znak solidarności z osobami z autyzmem.

W dniach 9 – 24 kwietnia w holu Urzędu Dzielnicy Ursynów będzie można obejrzeć wystawę zdjęć dzieci z autyzmem zatytułowaną „Spojrzenia". Na wystawę zapraszamy wszystkich mieszkańców Ursynowa.

Trzecia edycja Ursynowskiego Kalejdoskopu Teatralnego za nami

W miniony weekend zakończyła się trzecia już edycja Ursynowskiego Kalejdoskopu Teatralnego, zorganizowana przez Dzielnicę Ursynów m. st. Warszawy.

Wśród wykonawców tegorocznego przeglądu teatralnego mogliśmy podziwiać największe gwiazdy polskich scen teatralnych: Jerzego Trelę, Piotra Fronczewskiego, Joannę Żółkowską, Jowitę Budnik, Piotra Gąsowskiego, Joannę Kurowską, Pawła Królikowskiego oraz wielu innych artystów, młodych, zdolnych, utalentowanych.

Była to wspaniała uczta teatralna a różnorodność przedstawień przenosiła widza w inny wymiar. Było wzruszenie, radość, łzy, a ponad wszystkim górowała refleksja i zaduma nad własnym „ja" i nad otaczającym nas światem ze wszystkimi jego słabościami i ułomnościami.

Artyści gościli na deskach ursynowskich domów kultury: Dzielnicowego Ośrodka Kultury Ursynów, Domu Sztuki, Natolińskiego Ośrodka Kultury, Domu Kultury „Imielin", Ursynoteki oraz na specjalnie przygotowanej scenie w Multikinie Ursynów. Ursynowski Kalejdoskop Teatralny na stałe się wpisał w warszawski kalendarz kulturalny, o czym świadczyć mogą tłumy miłośników Melpomeny na każdym ze spektakli. W tegorocznym przeglądzie uczestniczył m. in. Teatr STU, który w osobie dyr. artystycznego, jak również reżysera spektaklu Rozmowy z diabłem, Krzysztofa Jasińskiego, zapowiedział swoją gotowość do udziału w przyszłych edycjach Ursynowskiego Kalejdoskopu Teatralnego. Z roku na rok rośnie prestiż tego wydarzenia, czego dowodem są zgłoszenia znanych scen teatralnych do udziału w tym przeglądzie. W kalejdoskopie wzięło udział około 3000 widzów. Każdy z uczestników, poza duchową ucztą, miał możliwość wyniesienia jakiejś prawdy i nauki dla siebie.

Zadowoleni klienci przyzwyczajają się do nowego miejsca

Bazarek „Na Dołku” już poza dołkiem

Przenosiny bazarku stały się faktem. Od piątku 16 marca plac zajmowany dotychczas przez bazarek przejęła protokolarnie firma Astaldi, budująca trasę i tunel pod Południową Obwodnicą Warszawy. W miejscu tym już wkrótce rozpoczną się prace budowlane.

Po oczyszczeniu terenu i odhumusowaniu, czyli zdjęciu około 10 centymetrów wierzchniej warstwy gleby, rozpoczną się – jak po przeciwnej stronie tunelu metra – wąskie wykopy pod ściany szczelinowe, po których wybudowaniu całość zostanie pokryta warstwą stropową tunelu.

Tymczasem pierwsi sprzedawcy pojawili się na znajdującym się po drugiej stronie skrzyżowania alei KEN z ul. Płaskowickiej placu, na którym była do niedawna krańcówka autobusowa – już w czwartek. Pełny rozruch bazarku rozpoczął się w sobotę. Jeszcze przed szóstą rano pierwsi kupcy zaczęli rozkładać swoje pawilony, ostrożnie, po cichutku – pomni, że w pobliskich domach przy ul. Polaka śpią mieszkańcy niezbyt im przychylni. Ale już po godzinie 10 bazarek wypełnił się, jak dotychczas, kupującymi. Jak zwykle, największym powodzeniem cieszyły się różnorodne artykuły spożywcze – nabiał, mięso i przetwory, pieczywo, ciasta, owoce i warzywa.

Na terenie bazarku stragany spożywcze sąsiadują z odzieżą i innymi wyrobami tekstylnymi, chemią gospodarczą. To taka koncepcja zarządu targowiska, żeby nie było jakichś enklaw, gdzie będzie mniej kupujących. Klienci czują się chyba trochę zagubieni w tym tyglu różności.

– Nie podoba mi się, że stragany spożywcze czy warzywa są pomieszane ze straganami tekstylnymi czy proszkami do prania. Od dwudziestu lat przychodzę na ten bazarek na zakupy i doskonale wiedziałam gdzie jest to, czego potrzebuję. A teraz muszę szukać – stwierdziła trochę niezadowolona pani Danuta. – Ale ogólnie jest całkiem dobrze. Szerokie alejki, nie ma błota, schludnie porozmieszczane stragany. A tego nowego rozmieszczenia trzeba będzie się nauczyć – zakończyła pojednawczo.

Z nowego miejsca zadowolona jest większość handlujących, wśród nich pani Elżbieta, sprzedająca własne warzywa: – Mam tu wystarczająco dużo miejsca, jest wygodnie, czysto. A najważniejsze, że znaleźli mnie dotychczasowi klienci – stwierdziła wyraźnie zadowolona.

Pierwszy dzień handlowy w nowym miejscu pokazał, że między kupującymi i sprzedającymi bardzo często występują specyficzne więzi. Wyraźnie więcej osób niż w poprzednie weekendy wdawało się w pogawędki z kupcami, skupiając się nie tylko na zakupach.

– Gdzie jest pan Marian, ten od jajek – pytała trochę zagubiona starsza pani. Pan Irek, sprzedający własne przetwory warzywne, podpowiedział: pójdzie pani tam prosto, potem w lewo i już.

– Wie pan, to tak przyjemnie, jak się spotka starych klientów w nowym miejscu – dodał pan Irek, u którego od dawna zaopatruję się w przetwory. – Właściwie widziałem się ze stałymi klientami tydzień temu, ale dopiero w tym nowym miejscu czuję, jakbym spotkał starych znajomy sprzed lat.

To pierwszy dzień i nikt tak naprawdę nie wiedział – ani kupcy, ani zarząd bazarku – jak się wszystko potoczy. Szczególnie niepokoiła się pani Małgorzata Siarkiewicz, będąca od niedawna prezesem stowarzyszenia zarządzającego Giełdą “Na Dołku”.

– Dla nas to bardzo ciężka sytuacja – wyjaśniała zaniepokojona pani prezes. – Giełda zajmowała dotychczas ponad 10 tys. metrów, a tu jest około 4800, czyli mniej niż połowa tamtej powierzchni. A musimy umieścić tu śmietnik, “tojtojki”, beczkowóz z wodą. Na razie będziemy bez prądu, bez toalet – musimy to jakoś zorganizować. No i – niestety – nie wszyscy kupcy z poprzedniego terenu dostaną tu miejsce, którego po prostu brakuje – stwierdziła pani Małgorzata.

– Ale gdy tylko uporamy się z tymi sprawami organizacyjnymi, planujemy rozpocząć kolejne inwestycje, a będą to pawilony dla kupców – ożywiła się moja rozmówczyni. – Nie mam wizualizacji, bo nie wybraliśmy jeszcze ostatecznego dostawcy, ale to już niedługo. Na pewno będą to kontenery modułowe, jednak inne niż budowlane. Będą miały cały front przeszklony, duże witryny, szklane drzwi, wszystko w jednolitej tonacji kolorystycznej. Natomiast aranżacja wewnętrzna będzie taka, jak zdecydują już poszczególni kupcy. Będzie schludnie i estetycznie – podsumowała pani prezes.

Faktycznie, estetyka na bazarku będzie bardzo pożyteczna. Odpadnie wówczas wielu krytykantów, którzy wcześniej zwracali uwagę na ten element, a poza wszystkim – będzie po prostu przyjemniej. W sumie pierwszy weekend handlowy można ocenić pozytywnie. Kupujący zadowoleni, handlowcy również, więc oby tak dalej.

Bogusław Lasocki

Tłumy pokazują, jak ważny jest dla ludzi Bazarek

Miał być armagedon! Ale jakoś nie nadszedł… Miał być brud i smród. Ale jakoś nie było… Pierwszy weekend Bazarku „Na Dołku” w nowym miejscu – czasowej lokalizacji – jest najlepszym dowodem na to, że tam gdzie zaczynają się dobre zakupy, tam kończy się politykowanie. Bo ludzie chcą, żeby miasto, dzielnica, ich sąsiedztwo było dla nich, a nie dla niezrealizowanych aktywistów politycznych.

Udało się za to na Ursynowie obronić lokalny, tradycyjny handel, który bardzo przeszkadzał jego przeciwnikom. Okazało się jednak, że w tej samej dzielnicy mogą koegzystować stoiska z warzywami, czy drobne usługi i duże sieciowe sklepy. Bo Polacy mają prawo wyboru i lepiej, by politycy im tego prawa nie ograniczali. Te słowa kieruję szczególnie do stowarzyszenia Otwarty Ursynów. Zastanówcie się Państwo, ile w Waszym działaniu jest politycznego rewanżyzmu, a ile idei, która powinna przyświecać miejskim ruchom i stowarzyszeniom. To zresztą jest kluczowy problem, który sprawia, że daleko nam jeszcze do społeczeństwa obywatelskiego. Nie dlatego, że obywatele pozostają w tyle, bo tak nie jest, ale dlatego, że właśnie takie jako to stowarzyszenia alienują się w obrębie społeczności lokalnej. Żyją innym życiem, nie tym, które jest istotne dla mieszkańców. Nigdy dotąd na Ursynowie żadna organizacja społeczna nie działała wprost przeciwko mieszkańcom! To groźny precedens.

Ja się cieszę, że na Ursynowie mamy dalej Bazarek. Obiecałem to mieszkańcom i słowa dotrzymałem. Czy mnie boli, że przeciwnicy lokalnego handlu obrzucali mnie błotem? Kompletnie nie. Zwłaszcza jak widzę ludzi, którzy z torbami pełnymi świeżych produktów wychodzą z Bazarku „Na Dołku”. To jest ten świat dla którego warto żyć i działa.

Piotr Karczewski
Radny Dzielnicy Ursynów

Nie zabierajcie nam linii 136!!!

Budowa Południowej Obwodnicy Warszawy (POW) ruszyła już pełną parą, a mieszkańcy Ursynowa muszą żyć z kolejnymi utrudnieniami, jakie powoduje.

Kwestią najbliższych tygodni jest zamknięcie ul. Lanciego, a co za tym idzie, zmiana tras autobusów, które dziś jeżdżą tą ulicą. Jednym z nich jest linia 136, która według pomysłu ZTM ma kursować po ul. Cynamonowej wyłącznie… w jednym kierunku.

Tak potężna inwestycja, jaką jest budowa tunelu POW, nie może być niestety zupełnie bezbolesna dla mieszkańców. Choć największych utrudnień doświadczają osoby z Kabat i Natolina, czyli terenów położonych na południe od obwodnicy, to także mieszkańcy Imielina i okolic niejako „obrywają rykoszetem” z powodu zmian komunikacyjnych. Jako Inicjatywa Mieszkańców Ursynowa (IMU) już od kilku lat monitorujemy proces przygotowania tej inwestycji i na bieżąco wskazujemy rozwiązania najbardziej przyjazne dla mieszkańców. Taką sprawą jest proponowana zmiana trasy linii 136, która naszym zdaniem jest skrajnie niekorzystna dla części pasażerów.

Zarząd Transportu Miejskiego chce, aby po zamknięciu ul. Lanciego autobusy linii 136 jechały ul. Cynamonową tylko w kierunku Płaskowickiej, a po postoju wracały aleją KEN. W ten sposób mieszkańcy Grzegorzewskiej, Szolc-Rogozińskiego i okolic zostaną pozbawieni dojazdu do metra, co będzie szczególnie uciążliwe w trakcie porannego szczytu. Z pewnością wielu mieszkańców pamięta, że lata temu, gdy wycofywano z ulicy Cynamonowej inne linie, mieszkańcy uzyskali zapewnienie obsługi transportowej tego rejonu właśnie przez autobusy z numerem 136. Jednokierunkowy ruch w stronę południową jest absolutnie niewystarczający, a w dodatku będzie złamaniem swoistej umowy społecznej zawartej wiele lat temu z mieszkańcami. Czy inne rozwiązanie nie jest możliwe?

Jako IMU proponujemy przedłużenie linii 136 w taki sposób, aby utrzymać dwukierunkową trasę na ul. Cynamonowej. Autobusy mogłyby skręcać w ul. Płaskowickiej, jechać dalej Rosoła a następnie wracać ul. Belgradzką i al. KEN. Postój autobusów byłby możliwy w zatoce przy metrze Natolin, która dziś nie obsługuje żadnej linii. Stacja metra dawałaby też dostęp do zaplecza sanitarnego bez potrzeby montowania przenośnych toalet (toi toi) dla kierowców. To rozwiązanie jest bardzo zbliżone do obowiązującej od kilku miesięcy trasy tej linii, więc tym bardziej nie ma podstaw, żeby decydować się na wariant znacznie mniej korzystny dla mieszkańców.

Niestety, póki co ZTM nie chce słyszeć o żadnych zmianach. Jednym z argumentów jest fakt, iż w zatoczce przy Metrze Natolin mieści się tylko jeden autobus, a w obecnej prowizorycznej „zatoczce” na Płaskowickiej jest możliwy postój od 2 do 4 pojazdów. Jednak miejsce przecież jest, a w skali inwestycji, jaką jest budowa POW, tymczasowe wydłużenie zatoczki na KEN to przecież groszowa sprawa. Równie dobrze można też zaadaptować na ten cel postój taksówek na ul. Belgradzkiej (tuż przed skrzyżowaniem z KEN), który w dobie smartfonów wydaje się być pewnym anachronizmem.

Mieszkańcy Ursynowa już nieraz udowodnili, że potrafią przełamać opór urzędników odpowiednią presją. Z tego względu zdecydowaliśmy się uruchomić internetową petycję do ZTM w sprawie trasy linii 136. Zachęcam Państwa do jej podpisywania, ponieważ tylko działając razem, możemy udowodnić, że problem nie jest wymyślony, lecz realnie dotyczy setek pasażerów. Dla wielu osób, w szczególności starszych, proponowany przez ZTM kilkusetmetrowy spacer robi różnicę. Petycję można podpisać pod adresem www.imu.waw.pl/autobusy.

Antoni Pomianowski
Prezes Zarządu IMU

BURMISTRZ DZIELNICY URSYNÓW INFORMUJE

Szanowni Państwo,

Budowa Południowej Obwodnicy Warszawy (POW) powoduje spore zmiany w organizacji ruchu oraz dostępie do terenów, przez które przebiega plac budowy. POW nie jest inwestycją dzielnicy ani miasta - jest to inwestycja państwowa, przez co nie mamy wpływu na wszystkie aspekty jej realizacji. Współpracujemy z Inwestorem, czyli Główną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) oraz z generalnym wykonawcą inwestycji, firmą Astaldi S.p.A, tak aby prace były jak najmniej uciążliwe dla mieszkańców Ursynowa. Będziemy na bieżąco informować o zmianach i postępach realizacji inwestycji oraz o tym, co powstanie na terenie budowy po jej zakończeniu. Zarząd dzielnicy oraz radni są do Państwa dyspozycji. Zachęcamy do przekazywania uwag, pytań, wątpliwości. Mimo, że nie budujemy POW-u jako dzielnica, będziemy starali się mieć jak największy wpływ na jej realizację, a Państwa głos na pewno pomoże w rozmowach z inwestorem. Poniżej znajdziecie też Państwo dane kontaktowe do instytucji odpowiedzialnych za budowę Południowej Obwodnicy Warszawy. Wierzę, że wspólnie przejdziemy przez uciążliwości związane z budową, a po jej zakończeniu będziemy wspólnie cieszyli się nowymi terenami, jakie powstaną nad tunelem POW.

Burmistrz Dzielnicy Ursynów
R. Kempa
Robert Kempa

CO PO ZAKOŃCZENIU BUDOWY?

Nad tunelem powstanie pionierski w swej koncepcji, wypracowanej z udziałem mieszkańców Ursynowa park. W latach 2018-2019 chcemy przygotować projekt budowlany parku nad tunelem obwodnicy. Budowa tunelu ma być ukończona w 2020 r. i bezpośrednio po jej zakończeniu chcemy rozpocząć budowę parku.

WIĘCEJ INFORMACJI na temat budowy POW:

egis

GDDKiA

Punkt Informacyjny dla kontaktów ze społecznością
Biuro Inżyniera Kontraktu -
Egis Polska Inżynieria Sp. z o.o.
ul. Rosoła 10, 02-786 Warszawa
tel. 509 129 571
infopow@egis-polska-inzynieria.com
www.pulawska-lubelska.pl/

Warszawski Transport Publiczny

Zarząd Transportu Miejskiego
ztm.waw.pl

Urząd Dzielnicy Ursynów
www.ursynow.pl

Informacje na temat budowy możecie Państwo śledzić na:

www.facebook.com/POWUrsynow
www.pow.info.pl

Swoje uwagi możecie Państwo także składać:

pow@ursynow.pl
Urząd Dzielnicy Ursynów
tomasz.krasowski.radny@interia.pl
Przewodniczący Komisji Inwestycji Komunalnych i Transportu

DZIELNICA URSYNÓW M.ST. WARSZAWA

Budowa ursynowskiego odcinka Południowej Obwodnicy Warszawy nabiera coraz większego rozmachu

Jeszcze będziemy błogosławić POW!

Bogusław Lasocki

Z punktu widzenia mieszkańców Ursynowa, obserwujących budowę Południowej Obwodnicy Warszawy, od początku roku nastąpiło znaczące przyspieszenie prac. Wygrodzenie nowych terenów, zmiana w wielu miejscach organizacji ruchu, montaż prętów zbrojeniowych i wylewanie wielkich ilości betonu w pobliżu odsłoniętego tunelu metra przy al. KEN, a ostatnio udostępnienie przez Zamawiającego placu zajmowanego dotychczas przez "Bazarek na Dołku" – to wyraźne oznaki ożywienia aktywności.

Jednak nie są to skutki kończącej się zimy, ale głównie konsekwencja otrzymania przez wykonawcę długo oczekiwanej decyzji ZRID czyli Zezwolenia na Realizację Inwestycji Drogowej, umożliwiającego rozpoczęcie tego etapu prac budowlanych. Obecne już wszyscy z niecierpliwością śledzą rozwój budowy ursynowskiego odcinka POW.

Bez POW byłyby korki

Ważności budowy Południowej Obwodnicy Warszawy nie sposób przecenić. Rozległość aglomeracji warszawskiej i niewystarczająca przepustowość dróg lokalnych powoduje, że pojazdy, zwłaszcza dalekobieżne "tiry", z konieczności szukały lepszego przejazdu, czyli ulicami Warszawy. Rozwój transportu samochodowego spowodował, że coraz więcej ulic poza śródmieściem było wykorzystywane do tranzytu międzymiastowego, co przekłada się na coraz częstsze horrendalne korki. Przykładem z południowej części Warszawy może być Dolinka Służewiecka, którą przejazd na całej kilkukilometrowej długości w godzinach szczytu może trwać nawet ponad pół godziny.

Potrzeba budowy obwodnicy była rozumiana od dawna – pierwsze projekty powstały ponad 50 lat temu, gdy wizja Ursynowa i jego rozległość były w sferze mglistych wyobrażeń. Przebieg trasy wzdłuż obecnej ul. Płaskowickiej został zatwierdzony w 1978 r., ale współczesna postać obwodnicy – po długotrwałych dyskusjach, protestach i negocjacjach wariantów – wyłoniła się dopiero w 2013 r. Już nie jako autostrada wśród budynków, ale droga szybkiego ruchu, znacznie mniej uciążliwa dla otoczenia – biegnąca przez Ursynów głównie pod ziemią. I ta właśnie koncepcja jest obecnie realizowana.

Ursynowski odcinek jest drogi

Budowa POW jest przedsięwzięciem drogim. Ursynowski odcinek ma około 4,6 km długości i kosztuje ponad 1,2 mld zł. Właśnie spodziewana konieczność wydatkowania tak dużej kwoty była powodem zaniechania prac na ponad dekadę. Zadanie ursynowskie realizowane jest od węzła Puławska (ale bez tego węzła) do węzła Przyczółkowa (również bez tego węzła). Obejmuje dwa węzły drogowe: Ursynów Zachód (rejon Gandhi i Płaskowickiej) i Ursynów Wschód (rejon skarpy ursynowskiej) oraz tunel pod Ursynowem.

Tunel poprowadzony jest m. in. pod ul. Płaskowickiej i linią metra. To najdłuższy budowany dotychczas tunel w Polsce. Będzie miał ok. 2 km długości, dwie jezdnie po 3 pasy ruchu (każdy 3,5 m szerokości) oraz pas awaryjny i drogi ewakuacyjne szerokości 1 m. Tunel wejdzie pod ziemię pomiędzy ul. Gandhi i ul. Pileckiego, a wychodzić będzie na skarpie ursynowskiej. Wjazd z Ursynowa na POW będzie możliwy tylko w dwóch miejscach: poprzez węzeł Ursynów Zachód oraz poprzez węzeł Ursynów Wschód. Układ komunikacyjny nad tunelem zasadniczo się nie zmieni.

Tak poważne przedsięwzięcie miało uzasadnienie wynikające z konieczności usprawnienia przejazdu przez Warszawę. Zapotrzebowanie to potwierdziły analizy prognoz ruchu, z których wynikało, że w 2020 r. podczas godzin szczytu porannego tunelem POW pod ul. Płaskowickiej w obie strony będzie przejeżdżać ok. 4740 pojazdów w ciągu godziny, zaś podczas szczytu popołudniowego ok. 5060 pojazdów. Natomiast prognozy na 2035 r., opracowane w 2014 r., przewidywały, że natężenie ruchu wzrośnie nawet o ok. 50%, wynosząc blisko 7520 pojazdów w ciągu godziny, czyli ok. 180 tys. pojazdów na dobę.

Budowa Południowej Obwodnicy Warszawy to wielka i trudna inwestycja, tym bardziej, że znaczna część prac wykonywana jest w miejscach o intensywnej zabudowie mieszkalnej. Tak właśnie jest na Ursynowie. Co prawda większość ursynowskiego odcinka trasy będzie przebiegała pod ziemią, jednak samo drążenie tunelu o długości ok. 2,3 km spowoduje konieczność wykonywania prac budowlanych na powierzchni w pobliżu budynków i wymusi w wielu miejscach czasową zmianę organizacji ruchu. Zgodnie z kontraktem, na prace przewidziano 41 miesięcy (nie wliczając okresów zimowych, tj. od 15 grudnia do 15 marca). Gdyby prace ruszyły jeszcze w 2016 – jak planowano, odcinek ursynowski zostałby uruchomiony pod koniec 2020 r.

Intensywne prace już trwają

Istnienie priorytetów realizacyjnych, jak wyjaśnia wyżej rzecznik prasowy Astaldi, nie zmienia faktu, że mieszkańcy Ursynowa mogą obserwować intensywne prace w wielu miejscach budowy. Priorytetowy i zarazem najtrudniejszy odcinek to rejon al. KEN i przejście tunelu pod linią metra. Prace na tym odcinku – zarówno przygotowawcze jak i budowlane – trwają już blisko rok. Po odkryciu tunelu metra rozpoczęły się prace wzmacniające ten tunel i prawie równocześnie przystąpiono do budowy w kierunku wschodnim pierwszego odcinka tunelu komunikacyjnego POW. Intensywnie prowadzone prace zaowocowały zabetonowaniem w biegły czwartek pierwszego fragmentu tunelu, co umożliwi - już niewidoczne dla obserwatorów z poziomu ulicy - wybieranie spod stropu ziemi i przyspieszenie budowy dalszych odcinków tunelu.

Ciężki sprzęt jest obecnie wykorzystywany nie tylko w rejonie przebudowy tunelu metra przy al. KEN, ale również na zachód od ul. Pileckiego, gdzie trwają prace w miejscu i okolicy wlotu tunelu pod ziemię. Wybudowano już znaczną część tzw. murków prowadzących, dobrze widocznych również z poziomu ul. Płaskowickiej, pokazujących zarys przebiegu ścian tunelu i miejsca wlotu od strony ul. Puławskiej. Wzdłuż tych murków wyspecjalizowana maszyna, tzw. głębiarka, wykonuje wąskie i głębokie wykopy, w których umieszczane są stalowe zbrojenia, następnie zalewane betonem.

Cały proces technologiczny wymaga wielu zabiegów i nie może być przerwany, dlatego już teraz zdarza się wykonawcy kończyć prace po 22:00. Tak powstają ściany szczelinowe, na które od góry układane są zbrojenia. Po zalaniu betonem powstanie strop, spod którego zostanie wydobyta ziemia na powierzchnię – analogicznie jak w przypadku pierwszego fragmentu tunelu POW w pobliżu linii metra przy al. KEN. Po wydobyciu ziemi pomiędzy dolnymi krawędziami ścian szczelinowych układane będzie zbrojenie, które wraz z zalanym betonem utworzy dno tunelu.

To oczywiście tylko uproszczony schemat budowy tegoż. W praktyce beton jest izolowany od wpływu wód gruntowych, ściany i sufit są odpowiednio wykańczane, montowane są niezbędne instalacje i wbudowana cała infrastruktura komunikacyjna. Niemniej, cały tunel budowany jest według przedstawionego schematu.

Jak widać, technologia jest skomplikowana, a zakres prac bardzo szeroki. Termin kontraktowy zakończenia inwestycji to sierpień 2020 r. Miejmy nadzieję, że nie pojawią się jakieś nieprzewidziane utrudnienia i w tym terminie POW zostanie przekazana do eksploatacji.

Wylany strop tunelu POW i tunel metra

Budowany odcinek połączy się z trasą S2

Co mówi rzecznik prasowy firmy Astaldi?

PASSA: Budowa POW to przedsięwzięcie nie tylko budowlane, ale i organizacyjne. Jak wyglądały przygotowania?

MATEUSZ WITCZYŃSKI: Wiedząc jak skomplikowanym i wymagającym projektem będzie ursynowski odcinek Południowej Obwodnicy Warszawy zarówno dla nas, jak i szeroko pojętej administracji, podzieliliśmy pracę na trzy części. Krytyczną fazą, związaną z najtrudniejszym elementem prac, jest przygotowanie tunelu linii metra do tego, by wykonać pod nim tunel drogowy, a później budowa tego drugiego. Stosunkowo najbardziej typowy jest odcinek od Węzła Puławska do wjazdu do tunelu (na terenie dzielnicy Ursynów) roboczo nazywany S1 oraz odcinek tunelowy, wraz z trasą do Węzła Przyczółkowa (na terenie dzielnicy Wilanów), roboczo nazywany S2. Na prace w sąsiedztwie I linii metra pozwolenie na budowę otrzymaliśmy jeszcze w 2016, a po wykonaniu prac przygotowawczych i wdrożeniu czasowej organizacji ruchu, roboty ruszyły w maju 2017. Tak szybko jednak nie potoczyły się procedury związane z pozostałymi odcinkami. Złożony w sierpniu 2016 wniosek o zezwolenie na realizację inwestycji drogowej dla obszaru S1 na wniosek regionalnej dyrekcji ochrony środowiska musiał zostać połączony z tym dotyczącym S2. Taki wniosek został przez Inwestora złożony w kwietniu 2017 r. Jednakże do procedury środowiskowej wpłynęło ponad 7000 pytań mieszkańców, które musiały zostać rozpatrzone. W związku z tym po wydłużeniu terminów przez dyrekcję środowiskową, pozwolenie na prace dla S1 i S2 otrzymaliśmy 28 grudnia 2017.

W stosunku do pierwotnych planów rozpoczęcia prac budowlanych upłynęło sporo czasu...

Dlatego, choć w okresie 15 grudnia – 15 marca nie musimy pracować ze względu na przerwę zimową, nie podarowaliśmy sobie ani jednego dnia. Wykonaliśmy niezbędne wycinki, rozbiórki. Tam, gdzie było możliwe, wykonaliśmy nowy gazociąg i przenieśliśmy instalacje podziemne. Niestety, większą część prac związanych z wykonaniem, a w szczególności z przełączeniem gazociągu średniego i niskiego ciśnienia, wstrzymywała nam obecność bazarku na rogu ul. KEN i Płaskowickiej. Miał on przenieść się już pod koniec czerwca 2017, a finalnie teren został nam udostępniony dopiero w drugiej połowie marca 2018. Uniemożliwiło nam to wdrożenie organizacji ruchu pozwalającej na prowadzenie prac na wschód od KEN, a także przełączenie magistrali gazowej biegnącej na całej długości tunelu, której funkcjonowanie uniemożliwia jego budowę. W miejscu targowiska funkcjonować miała również stacja pomp obniżających poziom wód gruntowych, której budowa rozpocznie się dopiero teraz i dopiero wtedy możliwe będzie zejście pod tunel metra. Są też jednak dobre wieści. Dzięki temu, że w tym miejscu prace zaczęły się wcześniej – 15 marca zabetonowaliśmy pierwszą część sekcji stropu tunelu S2, na wykonanych wcześniej ścianach szczelinowych.

Kiedy możemy spodziewać się udostępnienia dla komunikacji całej alei KEN?

Aleja KEN w pełnym przekroju będzie udostępniona mieszkańcom zgodnie z tym, co zapowiadane było w trakcie licznych spotkań i konferencji, to znaczy po zakończeniu kontraktu. W miejscach, w których utrzymujemy ruch w relacji północ / południe w poprzek placu budowy, w zależności od postępu prac wprowadzone zostaną dodatkowe zmiany w organizacji ruchu. Tak jak dziś al. KEN omija prowadzone prace nowym śladem, tak po wybudowaniu tunelu Pileckiego, Stryjeńskich, KEN i Rosoła zostaną w podobny sposób przeniesione na tunel, by możliwe było wykonanie podziemnej trasy w miejscu, gdzie teraz jeżdżą samochody. Dopiero pod koniec prac, ulice te wrócą do swojego docelowego przebiegu i szerokości. Terminy tych zmian zależne będą od postępu prac oraz sytuacji na drogach Ursynowa.

Wśród prac wstępnych ważną grupę stanowi przekładanie lub przebudowa istniejących instalacji. Co zostało już zrealizowane?

Pomiędzy Pileckiego a Stryjeńskich instalacja gazowa jest już ułożona, została wykonana również na nasze potrzeby transportowe droga technologiczna – jest to jedna z naszych obietnic wobec mieszkańców – będziemy minimalizować używanie dróg publicznych. Natomiast pomiędzy Stryjeńskich a Braci Wagów są przygotowane rury, które również tu wkrótce posłużą do ułożenia instalacji gazowej, tak jak dokonano już na odcinkach zachodnich. Analogiczne prace przygotowawcze będą zrealizowane po oczyszczeniu placu zajmowanego dotychczas przez bazarek. Musieliśmy trochę zmienić technologię, ponieważ nie mając dostępu do terenu bazarku, nie mogliśmy zamknąć całego odcinka od al. KEN na wschód. Nie chcąc tracić czasu, rury gazowe wykonamy tzw. przeciskami pod ulicami, dzięki czemu nie będzie potrzeby rozbierania jezdni i w tej fazie zamykania ul. Braci Wagów i ul. Lanciego tylko po to, by prace przebiegały punktowo. Zrobimy to dla dobra mieszkańców. Zamknięcie ulic nastąpi dopiero na potrzeby budowy ścian szczelinowych po wykonaniu przebudowy infrastruktury podziemnej.

Jakie konkretnie prace będą wykonywane obecnie na placu zajmowanym dotychczas przez bazarek?

Przede wszystkim będzie to usunięcie zalegających śmieci komunalnych po najemcach. Następne prace to przełożenie instalacji gazowej i innych instalacji: wodociągowej, kanalizacji deszczowej, teletechnicznej. Po wykonaniu tych prac przystąpimy najpierw do wykopu wstępnego, murków prowadzących, a następnie do budowy ścian szczelinowych. Byliśmy przekonani, że ściany będziemy realizować już przy obniżonym zwierciadle wód, nie mieliśmy jednak dostępu do terenu bazarku, więc teraz będziemy musieli ze względów technologicznych poczekać z wykonaniem stacji pomp do zakończenia budowy ścian szczelinowych.

A jak będą wyglądały prace przy kolejnych odcinkach w kierunku skarpy, czy według tego samego schematu?

Sama budowa tunelu będzie przebiegała analogicznie. Czyli: rozbiórki, przebudowa kolidujących instalacji podziemnych, przygotowanie terenu, wykopy, murki prowadzące, ściany szczelinowe i strop, dokładnie według tego schematu.

W tych dniach rozpoczęto rozbieranie jednej ze stajni SGGW, zlokalizowanej nad planowanych wylotem tunelu od strony wschodniej. Czy dalsze prace na tym odcinku będą obecnie również realizowane w takim zakresie, jak na odcinkach zachodnich – w rejonie al. KEN czy ul. Pileckiego?

Nie we wszystkich miejscach możliwe jest rozpoczęcie prac od razu, część z nich zaś jest od siebie zależna. Obecnie absolutnie priorytetowy dla nas jest odcinek przy pierwszej linii metra. To najtrudniejszy element, ale też miejsce, gdzie pracy jest najwięcej. Dotychczas ze względu na funkcjonowanie bazarku nie byliśmy w stanie wprowadzić organizacji ruchu pozwalającej pracować na wschód od Stryjeńskich, więc prowadzone były jedynie prace nie wymagające w nim zmian. W przypadku okolic skarpy, zmiany w organizacji ruchu wymagają najpierw opróżnienia tzw. czworaków, wykonania rozbiórek, przebudowy sieci cieplnej, a następnie wykonania drogi w nowym śladzie ul. Kokosowej. Dopiero wtedy możliwe będzie rozpoczęcie ciężkich prac w tym miejscu. Na szczęście tunel jest tam najpłytszy w związku z tym niej jest to priorytetowy obszar.

Rozmawiał Bogusał Lasocki

Poskramianie przestępczej ośmiornicy reprywatyzacyjnej coraz skuteczniejsze

Mocne trafienie wrocławskich śledczych

Podejrzewany o łapownictwo na wielką skalę mecenas Robert N., jedna z głów oplatającej Warszawę reprywatyzacyjnej ośmiornicy, po ponad rocznym pobycie w areszcie poszedł na współpracę z organami ścigania. Fakt ten może wywołać w stołecznym magistracie prawdziwe trzęsienie ziemi.

Wczesnym rankiem 29 stycznia 2017 r. pod luksusowy apartamentowiec przy Al. Szucha podjechały dwa cywilne radiowozy CBA. Po kilkunastu minutach agenci wyprowadzili z budynku mężczyznę w średnim wieku z bujną czupryną na głowie i przewieźli go do Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu, gdzie po przesłuchaniu został aresztowany. To adwokat Robert N. znany w stolicy kupiec roszczeń, którego skuteczność w odzyskiwaniu nieruchomości znacjonalizowanych po wojnie tzw. Dekretem Bieruta była wprost zadziwiająca. Mecenas potrafił odzyskiwać nie tylko kamienice zlokalizowane w najbardziej prestiżowych punktach Warszawy, ale także wyciągać miliony zł z miejskiej kasy za "bezumowne korzystanie" przez miasto ze zwróconych jemu i jego kontrahentom budynków. W tym niebywale dochodowym procederze dzielnie sekundowała panu mecenasowi m. in. jego siostra, która piastowała dyrektorskie stanowisko w... Ministerstwie Sprawiedliwości. Media okrzyknęły Marzenę K. "najbogatszą urzędniczką III RP".

Dwa miesiące temu ("Passa" nr /3/895 z 24.01.br.) temu pisałem w swoim felietonie "Gadka Tadka": "Krążą słuchy, że jako pierwszy złamał się osławiony adwokat Robert N., który sypie. To może być prawda. Doświadczeni śledczy wiedzą, że szkielet każdej zorganizowanej grupy przestępczej to: a) przywództwo, b) finanse, c) członkowie, d) komunikacja. Aby rozbić zorganizowaną grupę, w omawianym przypadku dokonującą przestępstw gospodarczych, należy wytropić przede wszystkim przywódcę oraz osobę zajmującą się finansami i pójść śladem pieniędzy. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że to Robert N. był negocjatorem oraz płatnikiem – łącznikiem pomiędzy grupą oszustów... a swoimi ludźmi w prokuraturze, policji, Ministerstwie Sprawiedliwości (Marzena K.), w służbach specjalnych i w parlamencie. Jeśli śledczym z Wrocławia faktycznie udało się złamać negocjatora i płatnika, kolejne aresztowania na dużą skalę są tylko kwestią czasu". Wychodzi na to, że lokalna "Passa" jest lepiej poinformowana niż największe polskie media, które o złamaniu przez śledczych wpływowego mecenasa poinformowały dopiero w ubiegłą niedzielę.

Czy jednak Robert N. był przywódcą reprywatyzacyjnej ośmiornicy? A może ktoś, bądź kilku "ktosiów" z politycznej górnej półki stało nad mecenasem, korzystało z jego usług i osłaniało go, biorąc za tę przysługę swoją "dolę"? To bardzo możliwe, ponieważ gra szła o kilkaset milionów złotych, było więc czym się dzielić. Poza tym, zupełnie niewytłumaczalne jest poczucie absolutnej bezkarności u sprytnego adwokata i robiących z nim biznesy urzędników BGN. Ci ludzie nic sobie nie robili z coraz bardziej krytycznych publikacji prasowych, z prokuratury, z protestów organizowanych przez miejskich aktywistów. Tak jakby mieli stuprocentową pewność, że są nietykalni. Z czegoś ta pewność musiała wynikać.

Zastanawiająca jest również inercja zarządu miasta z prezydent Warszawy na czele. Tłumaczenie, że włodarze rządzący stolicą dużego państwa zrzeszonego w UE nie wiedzieli o istnieniu zorganizowanej grupy rabującej tuż pod ich bokiem, w biały dzień, komunalny majątek gigantycznej wartości, należy wyśmiać i uznać za szczyt obłudy. Wszak pierwsze demaskatorskie publikacje autorstwa Iwony Szpali i Małgorzaty Zubik ukazały się na łamach poczytnej Gazety Stołecznej już w 2013 roku. O tysiącach pism – płynących do ratusza od lokatorów brutalnie wyrzucanych z mieszkań, organizacji lokatorskich czy miejskich aktywistów – w których szczegółowo informowano o mechanizmie reprywatyzacyjnego przekrętu, aż głupio teraz wspominać, bo to było walenie głową w mur.

Przestępczy proceder rozwijał się także pod okiem stołecznych prokuratorów, którzy masowo odmawiali wszczynania śledztw po doniesieniach mediów oraz organizacji pozarządowych o uzasadnionym podejrzeniu popełniania przestępstw urzędniczych i korupcyjnych na wielką skalę. Dziennikarze "Passy" już od 2014 r. zasypywali prokuratury rejonowe na Mokotowie i w Śródmieściu mającymi mocne oparcie dowodowe wnioskami o wszczęcie śledztwa z art. 231 kk w sprawie podejrzanej reprywatyzacji budynku przy ul. Narbutta 60. Wszystko zamiatane było pod dywan. Mimo rzucanych pod nogi kłód udało nam się jednak po dwóch latach boju zablokować wykonanie prawomocnej decyzji reprywatyzacyjnej, wydanej przez Jerzego M., byłego wicedyrektora stołecznego Biura Gospodarki Nieruchomościami. Urzędnik ten ma postawione zarzuty, chociaż korzysta z wolnej stopy, jednakowoż zeznania Roberta N. mogą rychło zaprowadzić pana wicedyrektora za kratki.

"Mokotowscy i śródmiejscy stróże prawa usiłowali rozwodnić sprawę Narbutta 60" – takie stwierdzenie padło w sierpniu 2016 r., a więc już po zmianie władzy w państwie, z ust prokurator Krystyny Perkowskiej z warszawskiej Prokuratury Okręgowej, która otrzymała od przełożonych polecenie dokonania analizy wszystkich akt spraw dotyczących reprywatyzacji nieruchomości Narbutta 60, prowadzonych przez mokotowską prokuraturę. Analiza jest dla mokotowskich prokuratorów miażdżąca. Prokuratura Okręgowa w Warszawie wytknęła im wiele nieprawidłowości i w sierpniu 2016 r. zdecydowała o połączeniu pięciu umorzonych postępowań w jedno śledztwo i przekazaniu go do prowadzenia Prokuraturze Regionalnej we Wrocławiu Wydział I ds. Przestępczości Gospodarczej (sygnatura RP I Ds 42.2016).

Działalność reprywatyzacyjnej ośmiornicy przerwała zmiana władzy w państwie. Mecenas Robert N., Marzena K., współpracujący z nimi wicedyrektor BGN Jakub R. oraz kilkanaście innych osób trafiło do aresztu, z którego, jak się wydaje, nieprędko wyjdą. Robert N. posiada pełną wiedzę o reprywatyzacji w Warszawie i jeśli zdecydował się mówić, to lada dzień społeczeństwo będzie mogło ujrzeć wreszcie czubek reprywatyzacyjnej góry lodowej. Wrocławscy prokuratorzy wykonali kawał dobrej roboty, złamanie bowiem w śledztwie wysoko kwalifikowanego prawnika nie jest sprawą prostą. Były wicedyrektor BGN Jakub R. oskarżany jest o przyjęcie łapówek w wysokości 46 milionów złotych! Potknął się na ostatniej podpisanej przez siebie decyzji reprywatyzacyjnej, która dotyczyła zwrotu słynnej działki z przedwojennym adresem Chmielna 70, położonej w ostrej granicy Pałacu Kultury i Nauki. Z zeznań Roberta N., który był pełnomocnikiem przy zwrocie tej nieruchomości, wynika, że R. miał przyjąć za tę przysługę 2,5 mln zł łapówki.

Mecenas Robert N. dorobił się na złodziejskiej reprywatyzacji wielomilionowego majątku. Mieszkał w luksusowym 7–piętrowym apartamentowcu w Al. Szucha, obok siedziby Trybunału Konstytucyjnego. Budynek jest chroniony 24 godziny na dobę, dla potrzeb mieszkańców wybudowano basen, saunę oraz klub fitness. Mecenas jest też właścicielem apartamentu w eleganckiej kamienicy przy ul. Hożej oraz luksusowego lokalu w prestiżowej Alei Róż, gdzie mieści jego prywatna kancelaria, reklamująca się jako "najskuteczniejsza w odzyskiwaniu nieruchomości w Warszawie". Podczas aresztowania zabezpieczono w jego mieszkaniu w Al. Szucha 300 tys. złotych, które zapewne trzymał na drobne wydatki na półce pod bielizną.

Mecenas N. prawdopodobnie nie będzie chciał być kozłem ofiarnym i z każdym dniem stanie się coraz bardziej rozmowny. A jego zeznania mogą zatrząść nie tylko Warszawą, ale całym państwem. Dlatego powinien być strzeżony w więzieniu niczym amerykańskie depozyty Rezerwy Federalnej w Forcie Knox. Kiedy człowiek z tak ogromną wiedzą decyduje się mówić, staje się śmiertelnie niebezpieczny nie tylko dla wspólników, ale również dla wpływowych osób, które pośrednio korzystały z jego usług. Robert N. prawdopodobnie nie jest numerem 1 złodziejskiej reprywatyzacji. Interesów idących w setki milionów złotych nie da się prowadzić na własną rękę, choćby posiadało się kancelarię prawniczą w prestiżowej Al. Róż. Przykładem może być afera Amber Gold, która zatacza coraz szersze kręgi.

Amber Gold i warszawska reprywatyzacja to lustrzane odbicie – oczywiście w mikroskali – mafijnej ośmiornicy toczącej Włochy w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Kiedy w 1986 r. pięciu sędziów śledczych (dwóch zginęło w zamachach) ucięło włoskiej ośmiornicy łeb, okazało się, że jej macki sięgały najwyższych urzędów w państwie. Kiedy w grę wchodzą gigantyczne pieniądze, mechanizm przestępstwa jest zawsze taki sam – jego główny element to siatka powiązań. Żaden przysłowiowy leszcz z ulicy nie ma prawa samodzielnie robić milionowych biznesów i napychać tylko własne kieszenie. Musi dać coś dziabnąć kontrolującym dany obszar rekinom, które najczęściej są niewidzialne. Inaczej zostanie szybko pożarty.

Dobrze byłoby wiedzieć, jak wysoko sięgały powiązania rodzimej mini ośmiornicy, okradającej Warszawę z setek milionów złotych. Dlatego nie może powtórzyć się sytuacja z 2007 roku, kiedy trzej porywacze i zabójcy młodego biznesmena Krzysztofa Olewnika kolejno popełniali w więzieniu samobójstwa. Nikt w taki cudowny zbieg okoliczności nie wierzył i nadal nie wierzy, ale nie znaleziono dowodów na ingerencję osób trzecich i sprawa, która przez lata bulwersowała opinię publiczną, przyschła. Nikt się nią dzisiaj nie interesuje. Trzech zdeklarowanych, wytrawnych przestępców nagle wyraziło wielką skruchę za popełnione czyny i zdecydowało się "pójść na linę" w monitorowanych przez całą dobę celach. Od tego momentu wielu ludzi może już spać spokojnie, bo wykonawcy porwania i zabójstwa zamilkli na zawsze. Przestępcza ośmiornica ma to do siebie, że można uciąć jej łeb, ale macki przez jakiś czas nadal będą zabójczo groźne.

Tadeusz Porębski

RYS. PETRO/AUGUST

Zdaniem radnego

TK o Obszarze Ograniczonego Użytkowania

Od lat wielu mieszkańcy Ursynowa z Obszaru Ograniczonego Użytkowania lotniska Okęcie borykają się z kwestiami dochodzenia roszczeń od Portów Lotniczych.

W tym miesiącu Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok, w którym ocenił, że termin dwóch lat na składanie wniosków o roszczenia w związku z ustanowieniem wokół lotniska Okęcie Obszaru Ograniczonego Użytkowania był za krótki. Wyrok ten w mojej ocenie nie wnosi zbyt wiele, zwłaszcza że wszystko pozostawia dalszym rozstrzygnięciom legislacyjnym. Jest on jednak ważny z powodów przełamania „niemocy" orzecznictwa oraz instytucji państwowych.

W wyroku z 7 marca 2018 roku (sygn. K 2/17 jednogłośnie orzekł, iż art. 129 ust. 4 ustawy Prawo ochrony środowiska jest niezgodny z art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP) Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przepis przewidujący dwuletni termin na zgłoszenie roszczeń (o odszkodowanie lub wykup) w ramach Obszaru Ograniczonego Użytkowania wokół lotnisk, liczony od dnia wejścia w życie rozporządzenia lub aktu prawa miejscowego powodującego ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości, był rzeczywiście za krótki.

Powyższa sprawa przed TK toczyła się z wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich. W ocenie Rzecznika dwuletni termin zawity (którego niedotrzymanie skutkuje całkowitym wygaśnięciem roszczeń) jest nieproporcjonalnie krótki wobec skali ograniczeń prawa własności ze względu na ochronę środowiska. W wielu przypadkach termin ten nie zapewniał realnej możliwości zgłoszenia przez uprawnionych przysługujących im roszczeń, gdyż mieszkańcy nie byli o nich w żaden sposób informowani. Powyższy problem dotyczy również wprowadzenia obszaru ograniczonego użytkowania wokół portów lotniczych, w tym warszawskiego Okęcia.

Trybunał Konstytucyjny zgodził się z stanowiskiem RPO, że dwuletni termin jest za krótki, a naruszenie prawa własności po upływie tego terminu jest nieproporcjonalne względem innej wartości, jaką jest przewidywalność budżetowa. Trybunał wskazał, że termin ten powinien zostać wydłużony, aby dać uprawnionym realną możliwość dochodzenia swoich roszczeń. Nie wykluczono również możliwości pozostania przy krótkim terminie zawitym, jednakże warunkiem byłoby jednoczesne wprowadzenie obowiązku realnego dostarczenia zainteresowanym informacji co do ograniczeń własności oraz konsekwencji niedotrzymania terminu zawitego, tak aby umożliwić im podjęcie działań w celu ochrony swoich interesów.

Zaskarżony przepis utraci moc obowiązującą po upływie 12 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw RP. W tym czasie parlamentarzyści muszą odpowiedzieć na pytanie, jaki model przyjmą, aby zrealizować postulat wyrażony w wyroku TK, że termin 2 lat było terminem za krótkim dla obywateli.

W tym miejscu chciałbym bardzo podziękować panu Adamowi Bodnarowi, Rzecznikowi Praw Obywatelskich, który podjął się zaskarżenia tego przepisu. Dziękuję RPO za wsłuchanie się we wszystkie wystąpienia mieszkańców Warszawy, w tym wielu osób z Ursynowa, które do niego były kierowane. Dziękuję za to, że mogliśmy w kwietniu ubiegłego roku spotkać się z panem i omówić dalsze działania wsparcia dla mieszkańców Warszawy, którzy mają problemy z wywalczeniem odszkodowań w związku z wprowadzeniem Obszaru Ograniczonego Użytkowania wokół lotniska Okęcie.

Nie byłoby również moich działań, gdyby nie wsparcie mecenasów Jacka Smyka i Radosława Howańca, którzy zawsze służyli swoją radą i wiedzą w kwestiach walki o odszkodowania za Obszar Ograniczonego Użytkowania.

Paweł Lenarczyk
Otwarty Ursynów

List ● List ● List ● List ● List ● List ● List

Szanowni Państwo,

Zwracam się z uprzejma prośbą o zamieszczenie poniższego sprostowania do artykułu Pana Tadeusza Porębskiego "Jakie są efekty samowładztwa stołecznego ratusza".

W artykule "Jakie są efekty samowładztwa stołecznego ratusza" Pan Tadeusz Porębski pisze: "Tymczasem, co dla większości obserwatorów było zupełnie niezrozumiałe, mieszkańcy zażądali wydania przez ursynowskich radnych negatywnej opinii o proponowanej zmianie w procedurze uchwalania mpzp dla północnej części osiedla "Stokłosy". W rzeczywistości, ani mieszkańcy, ani przedstawiciele Rady Nadzorczej nie żądali wydania negatywnej opinii. Prosiliśmy o przedstawienie opinii prawnych, które pozwoliłyby radnym na racjonalne podjęcie decyzji, a mieszkańcom na zrozumienie, dlaczego miasto podejmuje decyzję, która wcześniej była przez jego przedstawicieli oceniana jako ryzykowna i nie przyspieszająca procedury. W drugim wystąpieniu, udzielając odpowiedzi na pytania Pana Przewodniczącego Rady Dzielnicy Ursynów, powiedziałem wyraźnie, że nie jesteśmy "ani za, ani przeciw" mając zbyt mało informacji w tej sprawie. W takim samym tonie wypowiadała się jedna z przedstawicielek grupy broniącej Placu Wielkiej Przygody – zwracała uwagę na brak wystarczających danych do podjęcia decyzji. Zarówno mieszkańcom/członkom Spółdzielni jak i jej organom statutowym chodzi przede wszystkim o; - jak najszybsze uchwalenie MPZP - takiego, który minimalizowałby ryzyko zaskarżenia, w tym zaskarżenia procedury, uzyskanie gwarancji miasta, że nie spowoduje to opóźnienia uchwalenia planu dla części osiedla Stokłosy na północ od ul. Bartoka, poza wydłużeniem procedowania z powodu konieczności powtórnego wyłożenia projektu mpzp. I takie stanowisko staraliśmy się przekazać w naszych wystąpieniach.

Życząc Państwu sukcesów, pozostaję z poważaniem,

Stanisław Werner
Sekretarz Rady Nadzorczej SBM Stokłosy

Koncerty na Ursynowie

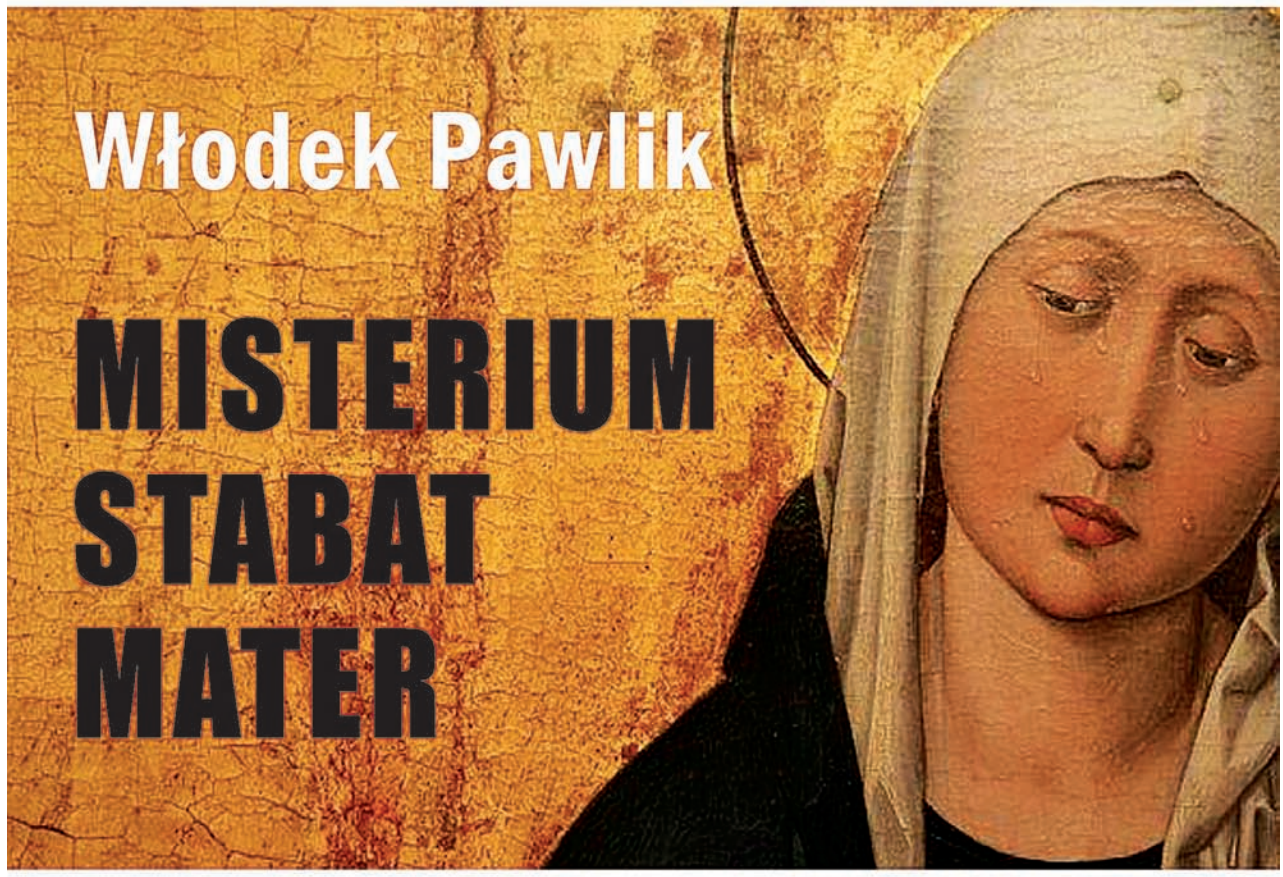

wykonawcy:
Włodek Pawlik - fortepian
Grzegorz Cessak - kantor
Chór Katedry Warszawsko-Praskiej
Musica Sacra
Chór Iuvenis pod kierownictwem **Jakuba Kaczmarka**
dyrygent
Paweł Łukaszewski

25.03.2018 r. godz. 16.30

Kościół (dolny) pw. Wniebowstąpienia Pańskiego al. KEN 101

DZIELNICA URSYNÓW M.ST. WARSZAWA
URSYNOW.PL
warszawa.ursynow
zakochaj się w Warszawie na Ursynowie

Lekcja patriotyzmu w SP 336

W miniony piątek, 9 marca, w Szkole Podstawowej nr 336 im. Janka Bytnara „Rudego"odbyła się po raz czwarty Międzyszkolna Gra Edukacyjno-Zręcznościowa, Patriotyzm Wczoraj – Dziś – Jutro: Tożsamość Bohaterów II Wojny Światowej i Żołnierzy Niezłomnych.

Współorganizatorem gry było LXX Liceum Ogólnokształcące im. Aleksandra Kamińskiego. Młodzież z „Kamyka" wcieliła się w harcerzy i żołnierzy okresu okupacji. Oceniała także zadania wykonywane przez uczestników gry. Zaangażowanie uczniów LO przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Wyobraźnia młodzieży pomogła nam przybliżyć realia wojny startującym w konkursie uczniom.

Gra odbywała się pod honorowym patronatem Instytutu Pamięci Narodowej oraz burmistrza Dzielnicy Ursynów Roberta Kempy, którego reprezentowali zastępcy: Antoni Pomianowski i Rafał Miastowski.

Nagrody (książki, gry i kalendarze) ponownie zostały ufundowane przez Instytut Pamięci Narodowej, a sponsorem nagrody specjalnej (wycieczki po niezwykłych miejscach związanych z II wojną światową i Powstaniem Warszawskim) jest Radosław Głowacki ze Szkoły Podstawowej nr 313 im. Polskich Odkrywców.

Tegoroczna edycja gry została oparta na fragmentach powieści Aleksandra Kamińskiego „Kamienie na szaniec", a także nawiązywała do wojennej działalności rtm. Witolda Pileckiego, por. Jana Rodowicza „Anody" i do losów Żołnierzy Wyklętych – Niezłomnych.

Organizatorzy postawili sobie za cel zapoznanie uczniów z historią Polski lat 1939-1945. Zadania na stanowiskach oraz dekoracje zostały przygotowane w taki sposób, aby uczestnicy gry mogli, choć w niewielkim stopniu, poczuć atmosferę II Wojny Światowej i Powstania Warszawskiego. Gra była okazją do spotkania i integracji uczniów i nauczycieli szkół ursynowskich.

Uczestnicy gry za najtrudniejsze zadanie uznali przyszywanie na czas guzików. Organizatorzy dowiedzieli się również, że w naszych kanałach nie było tak ciemno, jak się spodziewali. Najwięcej emocji dostarczyła budowa barykady i bitwa na papierowe kule. Zadania teoretyczne okazały się ani za łatwe, ani za trudne, ponieważ uczniowie byli bardzo dobrze przygotowani przez swoich nauczycieli.

W kategorii uczniów klas 4-6 zwyciężyła drużyna Szkoły Podstawowej nr 336 im. Janka Bytnara „Rudego" z Oddziałami Gimnazjalnymi. W kategorii uczniów klas 7 i oddziałów gimnazjalnych – drużyna Szkoły Podstawowej nr 303 im. Fryderyka Chopina z Oddziałami Gimnazjalnymi.

Głównym organizatorem gry była Komisja Patriotyczna w Szkole Podstawowej nr 336 na czele z p. Ewą Pabiś pomysłodawczynią zadań zręcznościowych i praktycznych. Pytania z historii przygotował p. Andrzej Kryński. Na sukces całego przedsięwzięcia złożyła się praca całego zespołu nauczycieli, pracowników i uczniów Szkoły Podstawowej nr 336 im. Janka Bytnara „Rudego" pod dyrekcją p. Lucyny Bieniasz-Ząbek oraz uczniów klas 2b i 2c LXX Liceum Ogólnokształcącego im. Aleksandra Kamińskiego.

Piórem Derkacza

Gdy jedni pozbywają się rogów...

W przyrodzie podobno nic nie ginie. Jak jeleń zrzuci poroże, to zaraz znajdzie się chętny, aby je pozyskać. Tutaj mamy jednak konflikt interesów. O takie rogi upomina się Skarb Państwa, gdyż wszystko, co znajduje się na terenie parków narodowych, rezerwatów, czy ostoi dzikich zwierząt – należy do państwa. Każdy, kto znajdzie rogi /poroże/, powinien oddać to znalezisko Skarbowi Państwa. Inaczej jest z tymi, którzy z „rogami" nie mogą się rozstać. W takim przypadku państwo udaje, że „rogów" nie widzi, bo trudno je zobaczyć nawet właścicielowi takiego „poroża".

Jerzy Derkacz

W prawo czyli w lewo **Mirosław Miroński**

Sukces, czy porażka?

Mamy za sobą dwie niedziele objęte zakazem handlu. Jest jeszcze za wcześnie na wyciągnięcie ostatecznych wniosków, ale już słychać różne, nierzadko skrajne opinie na temat zakazu. Jak można było się spodziewać podnoszone są argumenty za i przeciw ustawie wprowadzającej ograniczenie handlu. Niestety, konkretów jest mało. W dyskusji wykorzystywane są najczęściej opinie zwolenników i przeciwników obracające się głównie w kręgu emocji, a nie faktów.

Zakaz handlu w niedziele jest efektem złożonego w Sejmie wniosku przez Komitet Inicjatywy Ustawodawczej. Zwolennikiem zakazu jest przede wszystkim NSZZ „Solidarność" przy wsparciu części parlamentarzystów oraz niektórych środowisk pracowników handlu. Po drugiej stronie lokują się zwykli konsumenci, właściciele sklepów, a także organizacje związane z branżą, m. in. Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji, która zdecydowanie wypowiada się przeciwko zakazowi handlu w niedziele argumentując, że przyniesie to odwrotny skutek, bo uderzy nie tylko w sieci handlowe, ale też w samych pracowników. Co ciekawe, jest wymierzona również w drobnych właścicieli, którzy do tej pory korzystali na niedzielnym handlu. Zakaz dotyczy większości placówek handlowych, ale istnieje długa lista wyjątków, chociażby stacje benzynowe, piekarnie, apteki i kwiaciarnie.

Zamysł ograniczania handlu ma charakter stricte ideologiczny. Uzasadnienie jego wprowadzenia nie brzmi przekonująco. Jednym z powodów, podawanych przez inicjatorów tego pomysłu, jest przywrócenie „normalności", czyli stanu, który akurat ojcowie projektu uznają za normalny. A handel w niedziele w tej kategorii się nie mieści. Wśród niezwykle szlachetnych zamierzeń jest umożliwienie pracownikom handlu spędzania czasu z rodziną. Nie jest jasne, czy w ślad za tym pojawi się stosowna ustawa nakazująca rodzinną sielankę. Nie wiadomo też, czy ustawodawca dopuszcza w tym czasie możliwość korzystania przez członków rodziny z komputera lub czy smartfona? Czy dopuszczalne będzie przebywanie w oddzielnych pomieszczeniach, czy jedynie siedzenie przy wspólnym stole? Należy się spodziewać, że stratedzy zagospodarowania niedziel mają już jakiś plan. Zapowiedzi kontroli, które będą podejmowane wskazują, że sprawy nie będą pozostawione w rękach „nierozważnych" i „nieodpowiedzialnych" obywateli. Potrzebna jest daleko idąca kontrola czynnika nadzorującego stosowanie się do zakazów i nakazów. W efekcie, liczna rzesza kontrolerów będzie sprawdzała w całym kraju respektowanie przepisów ustawy.

„Polacy to naród „zdolny". Przez dziesięciolecia, a nawet setki lat potrafili znaleźć sposób na obejście nawet najbardziej uciążliwych zakazów. Z zakazem handlu poradzą sobie także"

Zabawne są szczere wypowiedzi związkowców, którzy bez owijania w bawełnę tłumaczą, jak będzie to wyglądało w praktyce. Otóż kontrolerzy mają pracować w niedziele. A co z życiem rodzinnym tychże? Czy nie mają rodzin? Czy nie potrzebują zasiadać wtedy przy niedzielnym stole? Tego się od związkowców nie dowiadujemy. Podobno wolne dni za niedziele odbiorą sobie w tygodniu.

Co ciekawe, reprezentanci związków nie wyjaśniają, dlaczego nie można było takiej praktyki zastosować wobec pracowników handlu zamiast zamykać sklepy. Sam zakaz spotyka się z oporem instytucji handlowych, w interesie których nie leży stosowanie się do polityki nakazowej i zakazowej. Ścierają się dwie wizje „powszechnej szczęśliwości" znacznie różniące się od siebie. Jedna z nich to wizja zarysowana przez związki, która jakoś nie za bardzo pasuje do otaczającej nas rzeczywistości. Trzeba dokonywać wielu „korekt". Stąd tyle wyjątków i wyłączeń w ustawie dotyczącej zakazu handlu w niedziele. Druga wynika z przyzwyczajenia większości Polaków do tego, co było i z niechęci do przyjmowania narzuconych siłą rozwiązań. Tym bardziej, że ingerują one w prawo każdego obywatela do decydowania w jaki sposób ma spędzać czas.

Ustawa wprowadza zakaz nie tylko handlu. Uniemożliwia działalność punktów usługowych, takich jak np. zakłady fryzjerskie, znajdujące się na terenie galerii i centrów handlowych. Z powodu ich zamknięcia zakłady te są w niedziele zamykane, Podobnie jak punkty dorabiania kluczy, kwiaciarnie etc.

Polacy to naród „zdolny". Przez dziesięciolecia, a nawet setki lat potrafili znaleźć sposób na obejście nawet najbardziej uciążliwych zakazów. Z zakazem handlu poradzą sobie także. Przyszłość to pokaże. Nie przeszkodzą im w tym całe zagony kontrolerów, nawet jeśli ci będą zaglądali nam do okien czy aby na pewno spędzamy czas tak, jak tego sobie życzy ulegający presji związkowców ustawodawca. Szkoda jednak, że będą tracić energię na tego rodzaju działania. Warto dodać, że Unia Europejska nie reguluje przepisów dotyczących handlu w dni wolne od pracy. Wprawdzie w 9 z 28 państw Unii Europejskiej istnieją jego ograniczenia w niedziele i święta, jednak w 19 nie ma istotnych ograniczeń.

Gadka Tadka **Tadeusz Porębski**

Robi się niedobrze od dobrej zmiany...

Czy tak zwana dobra zmiana jest faktycznie dobra dla Polski i Polaków? To pytanie pada coraz częściej w rozmowach domowych, kawiarnianych, na ulicy i w mediach. Coraz częściej zadajemy je sobie, ponieważ ruchy wykonywane przez samodzielnie rządzące państwem PiS powodują, iż wielu Polakom po prostu opadają ręce. Mnie często nawet szczęka opada. Patrząc z mojej perspektywy, bezpartyjnego obserwatora rzeczywistości pozbawionego – w odróżnieniu od sejmowej opozycji, dziennikarzy TVN i TVP – klapek na oczach, widzę plusy dobrej zmiany oraz jej minusy. Przez dwa lata obserwacji żadna z szalek mojej znajdującej się w mózgu mini wagi nie przeważała. Od niedawna ta z minusami systematycznie idzie w dół za sprawą m. in. fatalnie prowadzonej polityki zagranicznej, zbytniej uległości rządu – graniczącej z posłuszeństwem – wobec katolickiego kleru, czy naśladowania poprzednich ekip, jak idzie o obsadzanie stanowisk osobami z politycznego portfela. Często, niestety, nieudacznikami.

Pycha poprzedza upadek – powiadali starożytni Grecy. Nie minął rok od wygranych wyborów, a PiS weszło w buty PO, PSL i SLD, które przez zbytnią pychę ponosiły wyborcze klęski. Swego czasu SLD miał w sondażach większe poparcie niż obecnie partia Jarosława Kaczyńskiego, a dzisiaj "kawiorowa" lewica oscyluje na granicy progu wyborczego. Czy w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku ktoś w ogóle wyobrażał sobie Sejm bez Unii Wolności, zwanej partią moralnych autorytetów? Mazowiecki, Geremek, Kuroń, cóż to były za nazwiska! Dzisiaj mało kto pamięta o UW. Można o niej jedynie poczytać w bibliotekach publicznych, wertując stare roczniki gazet. PiS wchodzi na ścieżkę wytyczoną przez skasowanych w polityce przeciwników, a to – prędzej czy później – skończy się katastrofą.

Po pierwsze, na PiS zagłosowało 5,7 mln Polaków, a jest nas z prawem głosu 30,5 miliona. Oznacza to, że placet na sprawowanie władzy w państwie udzieliło PiS jedynie niespełna 20 procent obywateli uprawnionych do oddania głosu. Czy jest to wystarczająca legitymacja, by robić z Polską to, co się Jarosławowi Kaczyńskiemu rzewnie podoba? Pytanie z gatunku retorycznych. Po drugie, owszem, PiS ma prawo, a nawet obowiązek zmieniać Polskę. Wszak "państwo teoretyczne", o którym mówił w knajpie przy kielichu nieszczęsny minister z PO Bartłomiej Sienkiewicz, wymagało natychmiastowych zmian. Ale nie oznacza to wcale, że PiS posiadło prawo do zmieniania kraju na własną modłę. Do zmuszania polskich kobiet do rodzenia kalekich dzieci. Do bezczelnego skracania zagwarantowanej w konstytucji sześcioletniej kadencji prezesa Sądu Najwyższego. Do uczynienia z telewizji publicznej partyjnej tuby, która przez ponad dwa lata nie wydała z siebie nawet jednego słowa krytyki pod adresem rządu.

Kaczyński nie zawiódł twardego elektoratu PiS, który daje jego partii poparcie na poziomie mniej więcej 20 procent. Mocno zawiódł jednak liczoną w milionach grupę osób przychylnych PiS, mających dosyć "państwa teoretycznego", panoszącego się złodziejstwa i korupcji, ale nie będących stałym elektoratem tej partii. Należę do tej grupy. Widzę, jak rozbuchana wynikiem wyborczym partia władzy popełnia błędy, nie tylko w komunikowaniu się z obywatelami, ale również błędy taktyczne, m. in. poprzez uporczywe dążenie do zaostrzenia i tak restrykcyjnej ustawy antyaborcyjnej. "Czarny protest" powinien być sygnałem dla Kaczyńskiego, że nie opłaca się gmerać przy tej ustawie, gdyż można stracić poparcie dużej części kobiecego elektoratu. Głos milionów kobiet został w parlamencie zagłuszony przez przedstawiciela kleru i grupę ultraprawicowych ekstremistów. Ciekawe, jak oceniłaby postępowanie szwagra świętej pamięci Maria Kaczyńska, kobieta rozumna i na wskroś uczciwa, nazwana za życia przez tatkę Rydzyka "czarownicą", co było ewidentnym nawiązaniem do nomenklatury z okresu palenia na stosach. Jarosław z pewnością nie doczekałby od niej laurki przy wielkanocnym stole.

„Pycha poprzedza upadek – powiadali starożytni Grecy. Nie minął rok od wygranych wyborów, a PiS weszło w buty PO, PSL i SLD, które przez zbytnią pychę ponosiły wyborcze klęski"

Nie byłoby protestu w Sejmie, gdyby PiS nie próbowało wyrugować dziennikarzy z sejmowych korytarzy. Nie byłoby protestów ws. reformy sądownictwa, która jest niezbędna, gdyby nie była ona przygotowana tak chaotycznie. Jacek Sasin nazwał spotkanie samorządowców sprzeciwiających się pomysłowi powiększenia stolicy „propagandowym bełkotem". Posłanka Krystyna Pawłowicz w dzikiej furii krzyczała do posła mniejszości niemieckiej "Won, do Berlina!", a sam prezes Jarosław Kaczyński z trybuny sejmowej znieważył posłów opozycji, nazywając ich "zdradzieckimi mordami". Jawnym przejawem cenzury, niespotykanym nawet w ponurych czasach PRL, jest bezustanne wyłączanie mikrofonu posłom opozycji albo przez marszałka Sejmu, albo przez umiejącego przypochlebić się każdej władzy byłego prokuratora PRL Stanisława Piotrowicza. Jestem daleki od stwierdzenia, że dni rządów PiS są policzone. Wprost przeciwnie, Kaczyński – nawet rażące popełniając błędy – wygra zapewne kolejne wybory parlamentarne, ale tylko dlatego, że... po prostu nie ma z kim przegrać. Totalna opozycja jest beznadziejna, wciąż potyka się o własne nogi... Jednakowoż gotowy jestem postawić swoją butelkę zacnego bourbona "Jack Daniels" przeciwko flaszce "jagodzianki", że PiS nie wygra wyborów z takim poparciem, by mogło przedłużyć o kolejne lata samodzielne rządzenie państwem. Dlaczego? Bo za błędy trzeba płacić.

Moją tezę potwierdza kilka pracowni badających społeczne nastroje, m. in. IBRiS. Na PiS swój głos w kolejnych wyborach chciałoby oddać jedynie 22,9 proc. badanych, a 23,8 proc. respondentów jest zdania, że po najbliższych wyborach PiS straci pozycje dominatora. Ich zdaniem, władzy w państwie nie przejmie jednak żadne z istniejących obecnie ugrupowań, lecz nowo powstała partia opozycyjna. Ponad 17 proc. badanych nie ma jeszcze preferencji na najbliższe wybory. Największą wiarę w powstanie oraz sukces nowej formacji politycznej mają ludzie młodzi, aż 42 proc. spośród badanych w wieku 18 – 24 lata wskazało taki scenariusz jako najbardziej prawdopodobny. Z kolei tylko 4 proc. osób w tej grupie wiekowej wierzy w zwycięstwo PiS.

Wiadomo było, że partia Jarosława Kaczyńskiego będzie chciała obsadzić swoimi przedstawicielami spółki skarbu państwa. Wszak nadal działa stara zasada: „Teraz, k..., my!", którą ponoć sformułował nie sam prezes, lecz obecny marszałek Sejmu Marek Kuchciński. W 2016 r. „Puls Biznesu" opublikował listę 1000 osób związanych z rządzącymi, które obsadziły stanowiska państwowe po „dobrej zmianie". Okazało się, że ledwie w rok PiS zawłaszczyło państwo bardziej niż PO i PSL przez cztery lata. "Dobra zmiana" dotknęła również ostatnio nasze ursynowskie podwórko. W miniony wtorek został odwołany ze skutkiem natychmiastowym i bez obowiązku świadczenia pracy Włodzimierz Bąkowski, wieloletni dyrektor Oddziału Służewiec – Wyścigi Konne Totalizatora Sportowego. Państwowa spółka przejęła w maju 2008 r. służewiecki hipodrom w 30-letnią dzierżawę i od tego czasu jest organizatorem gonitw. Dyrektorski gabinet na Służewcu ma objąć Jolanta Górska, dotychczas zastępca dyrektora Zespołu Gospodarowania Zasobem w Agencji Nieruchomości Rolnych w Warszawie. Bąkowskiego odwołano, podając jako powód "brak wystarczających kompetencji" do prowadzenia oddziału po zarządzonej reorganizacji i likwidacji Departamentu Wyścigów Konnych i Rozwoju TS. Jakie kompetencje i doświadczenie w organizowaniu wyścigów konnych oraz samej wyścigowej materii posiada pani Jolanta Górska, wkrótce zapytamy. Nasza legitymacja do stawiania konkretnych pytań nowemu dyrektorowi wypływa nie tylko z ustawy Prawo Prasowe, ale również, a może przede wszystkim, z faktu, iż "Passa" jest jedynym medium w Polsce, które od dwudziestu lat co tydzień, na bieżąco, relacjonuje przebieg sobotnio-niedzielnych mityngów rozgrywanych na służewieckim torze.

Stające na nogi polskie wyścigi konne jak mało kto potrzebują stabilizacji. Obawiamy się, czy po wymianie dyrektora nie dojdzie w oddziale do kolejnych zmian, tym razem wśród personelu średniego szczebla. Wpłynęłoby to destrukcyjnie na funkcjonowanie wyścigów i samą organizację gonitw. To robota dla wyspecjalizowanych fachowców, na tym obszarze działalności nauka trwa całymi latami. Miejmy nadzieję, że zarząd TS nie będzie starał się upychać na Służewcu bezrobotnych swojaków, rekomendowanych przez partyjne gremia. Byłaby to katastrofa dla tej mającej w ponad 300-letnią tradycję dyscypliny sportu i trzeba by było temu dać zdecydowany odpór.

Na koniec uwaga pod adresem rządzących naszym państwem, którzy poparcie w społeczeństwie w dużej mierze zawdzięczają rozdawnictwu: "Pośród zaś wszystkich rzeczy niebezpiecznych dla księcia, najniebezpieczniejsze są dwie: być przedmiotem wzgardy i nienawiści. Otóż hojność doprowadza cię i do jednej, i do drugiej. Roztropniej tedy bywa narazić się raczej na opinię skąpca, która rodzi niesławę, niż goniąc za rozgłosem hojności zyskać miano grabieżcy, które rodzi niesławę i nienawiść" (Nicolo Machiavelli, rozdział XVI "Księcia").

Dziedziniec Biblioteki Polskiej w Paryżu

Boulevard du Montparnasse - Wyższa Szkoła Polska

Jak walka o niepodległość stała się walką o edukację

Polskie szkoły w Paryżu

Lech Królikowski

W polskich powstaniach w XIX wieku udział brała przede wszystkim szlachta (ok. 3/4 uczestników), a więc ta część polskiego społeczeństwa, która miała największą świadomość narodową, ale także była najlepiej wykształcona.

Po przegranym Powstaniu Listopadowym, przez przejścia graniczne z Austrią i Prusami, głównie pod Borowem (do Austrii) oraz pod Brodnicą (do Prus), na emigrację udało się ok. 17 tys. żołnierzy, oficerów i działaczy politycznych. Według relacji gen. Bema z 1835 r., we Francji było wówczas 3862 wojskowych (w tym 882 żołnierzy) rozlokowanych w 150 tzw. Depots, rozsianych na francuskiej prowincji. Była to elita polityczna i intelektualna narodu, której wyjazd z kraju w sposób zasadniczy zaważył na ekonomicznym, politycznym i kulturowym funkcjonowaniu Królestwa Polskiego w dobie międzypowstaniowej. Strata ta była tym dotkliwsza, że władze rosyjskie zamknęły wszystkie wyższe uczelnie w Królestwie Polskim, a jedynym wyjątkiem była Akademia Duchowna Rzymsko-Katolicka w Warszawie przy ul. Zakroczymskiej 3 (klasztor oo. Franciszkanów). Rosjanie także znacznie ograniczyli kształcenie na poziomie średnim. Na emigracji, głównie we Francji, Polacy bardzo szybko postawili na kształcenie młodzieży, co było w zasadzie jedyną drogą do ekonomicznego usamodzielnienia się na obczyźnie. Nie było to jednak proste. Brakowało wszystkiego, w tym także życzliwości władz francuskich, które wymagały na przykład imiennego zezwolenia na osiedlenie się emigranta w dużym ośrodku miejskim, m. in. w Paryżu. Takie miejsce zamieszkania było niezbędne aby podjąć naukę w jednej w wyższych szkół Francji. Polskie elity emigracyjne podejmowały liczne próby pomocy rodakom w zdobywaniu wykształcenia. W tym miejscu ograniczę się do trzech przykładów. Bardzo interesującym przykładem jest działalności generała Józefa Bema, który ze wszystkich sił wspierał tych, którzy skłonni byli poświęcić się naukom technicznym. W tym celu powołał w Paryżu do życia w 1835 r. Towarzystwo Politechniczne Polskie (TPP) i został jego prezesem. Mając „instytucjonalną" pozycję prezesa, a także posiadając wojskowy stopień generała, pisał do francuskich ministrów o zezwolenie konkretnej osobie na pobyt w Paryżu oraz o zezwolenie na podjęcie studiów w wybranych szkołach technicznych, bądź wojskowych. Trzeba przyznać, że ministrowie bardzo często przychylali się do próśb Bema, o czym świadczy zachowania w zbiorach Biblioteki Polskiej w Paryżu korespondencja. Szacuje się, że w dobie Wielkiej Emigracji studia we Francji podjęło 1117 osób, z czego większość wybierała studia medyczne, weterynarię lub farmację. Dzięki zabiegom TPP aż 248 osób ukończyło studia techniczne, co należy uznać za sukces. Dla porównania warto dodać, że w 1834 roku w całym Królestwie Polskim było tylko 220 inżynierów. W grupie podopiecznych Bema był m.in. słynny budowniczy kolei transandyjskiej – Ernest Malinowski.

Władze francuskie bardzo różnie odnosiły się do polskich emigrantów. Były lata, w których Francja za wszelką cenę chciała przypodobać się Rosji, jednak przez większość XIX w. Polacy byli życzliwie przyjmowani, a władze udzielały nawet pomocy finansowej najbardziej potrzebującym. Powstawały we Francji liczne stowarzyszenia nakierowane głównie na kształcenie, m. in. Towarzystwo Naukowe, Polskie Towarzystwo Przyjaciół Postępu, Towarzystwo Naukowej Pomocy, Towarzystwo Literackie. Prezesem Wydziału Historycznego ostatniego z wymienionych był Julian Ursyn-Niemcewicz, który w 1838 r. zainicjował także powstanie Biblioteki Polskiej (istniejącej do dnia dzisiejszego), dla której W. Zamoyski zakupił dom przy Quai d'Orléans 6, a Biblioteka przeprowadziła się tam w 1854 r. Warto wspomnieć, że władze francuskie subsydiowały utrzymanie Biblioteki, a w 1866 r. uznały ją za instytucję użyteczności publicznej. W okresie międzywojennym na rzecz Biblioteki Polskiej świadczyły także samorządy Poznania i Warszawy o czym świadczy m.in. pamiątkowa tablica na dziedzińcu budynku przy Quai d'Orléans 6.

Efektem działalności stowarzyszeń były m.in. inicjatywy powołania polskiego szkolnictwa we Francji. N Najprawdopodobniej najbardziej znaną polską szkołą była działająca w latach 1842-1922 Ecole Polonaise – Szkoła Batiniolska w Paryżu, której kontynuacją było najpierw Gimnazjum i Liceum im. Cypriana Norwida (powstało w 1940 r.), a następnie Polskie Liceum działające w latach 1945-1963 przy ul. Lamandé 15 w dzielnicy Batignolles. Budynek przy Lamandé w 1970 r. przejęty został przez Polska Akademię Nauk i do dnia dzisiejszego służy polskim naukowcom przebywającym nad Sekwaną. Jest jednak coraz więcej głosów wśród francuskiej Polonii, aby budynek powrócił do swojej funkcji szkolnej, albowiem nad Sekwaną mieszka coraz więcej naszych rodaków z rodzinami, toteż polska szkoła jest w Paryżu niezbędna. Szkoła Batiniolska powstała w 1842 r. z inicjatywy m. in. gen. Józefa Dwernickiego w podparyskiej miejscowości Chatillon-sous-Bagneux, skąd przeniesiona została na ul. Fossés-Saint Jacques 13 w Paryżu. Przez kolejne 30 lat funkcjonowała przy Boulevard des Batignolles 56, tuż przy placu Clichy, skąd w 1874 r. przeprowadzona została na ul. Lamandé w tej samej dzielnicy. Szkoła w 1865 r. otrzymała od Napoleona III status instytucji użyteczności publicznej. Po zamknięciu szkoły w 1922 r. budynki przy Lamandé 15 przeznaczone zostały na dom studenta polskiego we Francji, będąc własnością państwa polskiego. W latach 1945-1963 istniało tam Liceum Polskie, w którym uczyły się dzieci polskich dyplomatów i innych dostojników PRL.

W 1848 r. przy Boulevard du Montparnasse powstała Wyższa Szkoła Przygotowawcza Polska (Szkoła Wyższa Polska). Jej zadaniem było przygotowywanie polskiej młodzieży do wyższych szkół francuskich, w których obowiązywał egzamin wstępny. W wydanym w 1860 r. „Przewodniku Naukowym w Paryżu" napisano, że szkoła ta przygotowuje do studiów, m. in. w Szkole Dróg i Mostów, Szkole Górniczej i Szkole Centralnej. Szkoła na Montparnasse pełniła więc rolę – w pewnym stopniu – podobną do Ecole Politechnique, do której (wówczas) przyjmowano tylko Francuzów. Szkoła powstała z inicjatywy księcia Adama Czartoryskiego, a jej dyrektorem był Juliusz Jedliński. O warunkach studiów napisano w Przewodniku: „Uczniowie zamieszkują w gmachu szkolnym, gdzie pobierają nauki, otrzymują książki i materiały piśmienne, jak również stół, opał, światło, opranie. Opłata roczna jest 1 tys. fr. Młodzież niezamożna, we Francji lub Anglii zamieszkała, otrzymuje całkowite albo częściowe uwolnienie od opłaty szkolnej". Do szkoły obowiązywał egzamin wstępny. Interesującym rozwiązaniem było przyznanie absolwentom tej szkoły, którzy następnie studiowali w specjalistycznych uczelniach francuskich, prawa do korzystania z mieszkania oraz „wiktu i opierunku" Szkoły Wyższej Polskiej na Montparnasse.

Pamiątkowa tablica na dziedzińcu Biblioteki Polskiej w Paryżu.

Szkoła Batiniolska przy Lamande 15 w Paryżu

PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA MICRODENT ROK ZAŁ. 1990
KOMPLEKSOWA OPIEKA STOMATOLOGICZNA
STOMATOLOGIA ESTETYCZNA
KORONY PEŁNOCERAMICZNE
PROTEZY BEZKLAMROWE
IMPLANTY
LECZENIE BEZWIERTŁOWE
LECZENIE PARODONTOZY
STRZYKAWKA BEZIGŁOWA
GABINET DZIECIĘCY
RADIOWIZJOGRAFIA
200 m od NATOLIN
Meander 22
22 648 77 55
www.microdent.pl

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505

FINANSE

KREDYTY trudne. Upadłość, 515 048 468

POŻYCZKI W 24 H (TAKŻE Z KOMORNIKIEM), 790 564 948

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

ANTYCZNE meble, obrazy, srebra, platery, odznaczenia, szable, książki, pocztówki, 601 336 063

DREWNO opałowe i kominkowe, 602 77 03 61

DREWNO opałowe i kominkowe, 791 394 791

KTO bezpłatnie ofiaruje adapter emerytce? 880 397 580

KUPIĘ znaczki, książki, monety, obrazy, meble, medale, pocztówki, 601 235 118; 22 253 38 79

SKUP książek, dojazd, 509 548 582

Likwidacja sklepu
METAMORFOZA
Super ceny
-30%, -50%
i jeszcze taniej
» odzież damska
» torebki i czapki
» Triumph, bielizna
» biżuteria sztuczna
Stegny,
paw. Czarnomorska
przy Sobieskiego
tel. 22 848 20 07
501 384 820

ŻARÓWKI LED
od 4,50 zł za 1 szt.
Gwarancja 2 lata!
ul. Meander 2 A
668 108 222

MOTO

SKUP AUT
I MOTOCYKLI
KAŻDY STAN
791 373 004

NAUKA

ANGIELSKI, doświadczenie, 601 333 707

BIOLOGIA, 607 153 493

HISZPAŃSKI, 507 087 609

MATEMATYKA, 22 641 82 83

MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649 40 27, 691 502 327

NIERUCHOMOŚCI

DO WYNAJĘCIA dwupokojowe 48 m^2 Mokotów (Wierzbno) od zaraz, 604 353 406

DWUPOKOJOWE 56 m^2 Piaseczno,601 28 90 47

DZIAŁKI budowlane 1000 m^2 Prażmów, 602 77 03 61

DZIAŁKI rekreacyjne Prażmów, 602 77 03 61

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI
"Van Der Zal"
pilnie i okazyjnie
sprzeda tematy:.
Pełną ofertę wraz ze zdjęciami otrzymasz drogą mailową.
Tel.: 601 720 840,
www.vanderzal.oferty.net

Mieszkania:

- **60 m^2**, Nowe Miasto, super standard, cisza, spokój, 601 720 840
- **Centrum**,75 m^2, 3 pok., ul. Wilcza, świetny standard, do wejścia, 601 720 840
- **Mokotów**, 47 m^2, 2 pokoje,wysoki standard, blisko metra, ochrona, garaż, 601 720 840
- **Mokotów**, 57 m^2, 2 pokoje, kamienica, ładne, do wejścia, 601 720 840
- **Mokotów**, 83 m^2, 4 pokoje, do wejścia, Cena 630 tys. zł., 601 720 840
- **Mokotów**, al. Wilanowska, 118 m^2, 4 pok., piękne mieszkanie z ochroną, cisza, spokój, 601 720 840
- **Mokotów** Górny, 70 m^2, 4 pok., zł 560 tys., do neg., 601 720 840
- **Mokotów Górny**, Morskie Oko, 60 m^2, super standard, cisza i spokój, kamienica, 601 720 840
- **Otwock**, 50 m^2, Wioska Szwajcarska, ładne, ciche mieszkanie, 601 720 840
- **Ursynów**, 2 pok.,60 m^2, ładne mieszkanie z wielkim balkonem, blisko metra, nie wymaga remontu, 601 720 840
- **Ursynów**, 3 pok.,dobry standard, do wejścia, ul. Lanciego, 599 tys.zł, 601 720 840
- **Ursynów**, piękny pend house, 128 m^2, 4 pok, z widokiem na Las Kabacki, tylko 950 tys.zł.,, 601 720 840
- **Wilanów**, 4 pok. 103 m^2, piękne mieszkanie w wysokim standardzie, 601 720 840
- **Wilanów**, 87 m^2, 3 pok., tylko 780 tys. zł, ładne - do wejścia, 601 720 840
- **Wilanów**, 139 m^2, ładne mieszkanie, ochrona, cisza, spokój, tylko 1.200 tys. zł - do neg., 601 720 840

Domy:

- **Dom** Las Kabacki, 400 m^2, ok. ul. Jagielskiej, działka 1500 m^2, do wejścia, 601 720 840
- **Dom** ok. Góry Kalwarii, w stanie surowym 230 m^2 na działce 1300 m^2. Cicha, spokojna okolica, tylko 350 tys.zł, 601 720 840
- **Dom** Sadyba, 125 m^2, do wejścia, 601 720 840
- **Dom** Wilanów, 170/250 m^2, ładny, do wejścia, 601 720 840
- **Ładny** dom, Bobrowiec k.Piaseczna, 300/1300 m^2 działki, do wejścia. Cisza, spokój, las. Tel. 601 720 840
- **Konstancin**, strefa A, 380/1000 m^2 działki, piękny ogród, OKAZJA c. tylko 1,49 mln. zł, 601 720 840
- **Mokotów**, 240 m^2, blisko metra, segment, po remoncie. Cisza, spokój, 601 720 840,
- **Mokotów**, okolice Wałbrzyskiej - pół bliźniaka na działce 450 m^2, dobry standard, do wejścia, blisko metra, dobra cena, 601 720 840,
- **Pyry**, 350 m^2, działka 1300 m^2, blisko Las Kabacki. Świetny na firmę, świetny na mieszkanie, 601 720 840
- **Sadyba**, dom 220 m^2, fajny, dobra cena,601 720 840
- **Segment** 220 m^2/290 m^2, Ursynów ok. Pileckiego, do wejścia, bardzo ładny. Cena - 1 450 tys. zł, 601 720 840
- **Segment** skrajny Józefosław 317 m^2, stan deweloperski. Cena 850 tys. zł do neg. Działka 450 m^2, 601 720 840
- **Ursynów**, 280m^2, segment narożny, świetny standard, dobra cena, do wejścia, 1.800 tys. zł - do neg., 601 720 840
- **Wilanów**, piękny dom 420 m^2 w najwyższym standardzie i dobrej cenie, 601 720 840

Działki:

- **Działka** Konstancin-Borowina, 2000 m^2, wszystkie media, cisza, spokój, dobra cena 310 tys. zł., tel. 601 720 840
- **Działka** Konstancin-Jastrzębie, 2200 m^2, wszystkie media z kanalizacją, cisza, spokój, las. Okazja! tylko 270 tys. zł, 601 720 840
- **Józefosław**, działka 1200 m^2, media, blisko lasu, 601 720 840,
- **Konstancin**, działka 1671 m^2, piękna, wszystkie media, dobra cena, 601 720 840,
- **Powsin,** działka usługowo-przem. k.obwodnicy Warszawy, 4 ha, 601 720 840
- **Wilanów**, 1000 m^2, wszystkie media, 601 720 840
- **Wilanów**, 13 700 m^2, usł.-przem.-inwestycyjna, z planem, 400 zł/m2, 601 720 840
- **Złotokłos**, działka 2000 m^2, okazja, 601 720 840

Do wynajęcia:

- **Mokotów** 125 m^2, Pod Skocznią, piękny apartament z kominkiem i garażem. Cena 6500 zł., 601 720 840

Lokale handlowe:

- **Ursynów**, lokal 43 m^2. Dobry standard. Świetny pod inwestycje. Cena 430 tys. do negocjacji, 601 720 840,
- **Wilanów**, lokal handlowy 76 m^2. Cena 725 tys.zł lub wynajem 5300 zł +VAT za m-c. Dobry punkt, 601 720 840

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI
"Van Der Zal"
pilnie szuka dla swoich klientów:
mieszkań, apartamentów, domów, rezydencji, niezabudowanych działek gruntu w południowej części Warszawy(Konstancin, Piaseczno i okolice, Sadyba, Wilanów, Mokotów, Stegny, Ursynów, itd.).
Tel.: 601 720 840,
www.vanderzal.oferty.net

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI
"Van Der Zal"
pilnie poszukuje mieszkań dwupokojowych, trzypokojowych i czteropokojowych do kupna bezpośrednio,
tel. : 601 720 840,
www.vanderzal.oferty.net

POGRZEBOWE

NAGROBKI
już od 1990 zł
22/214 06 31
500 290 360
granit, lastryko
RATY
Wólka Węglowa
ul. Palisadowa 15

OPIEKA
NAD GROBAMI
tanio i solidnie
500 336 607

TOBIASZ USŁUGI POGRZEBOWE
ul. Rzymowskiego 35, Służewiec
22 374 33 00; 22 737 05 10
691 193 581
24h www.tobiasz24.pl

Usługi Pogrzebowe
URSYNÓW
Tel. 24h: 600 399 199
Komisji Edukacji Narodowej 53
22 499 20 01
www.pogrzebyursynow.pl

PRACA

BIURO Ochrony PERSONA zatrudni pracowników do 60 lat. Praca na terenie Ursynowa, 602 109 968

DYREKTOR Szkoły Podstawowej nr 336 w Wraszawie ul. Małcużyńsksiego 4 zatrudni nauczyciela wspomagającego, sekretarza szkoły, pracownika administracji, sprzątaczkę, tel. 22 859 17 20 lub 23

FIRMA zatrudni na 1/2 etatu gospodarzy domów. Mile widziani sprawni renciści i emeryci, 605 613 451

POMOC do kuchni 2-3 x w tygodniu, wieczorem, 506 040 519

POMOC kuchenna, do pracowni garmażeryjnej. Mysiadło, 603 68 65 61

PRACA dla kierowcy aut dostawczych, kat. B, nie kurierka, jazda po Warszawie, 535 170 170

PRZEDSZKOLE nr 52, ul. Koncertowa 8 zatrudni woźną oddziałową na cały etat oraz pomoc kuchenną na pół etatu. Zgłoszenia osobiste 26 i 27 marca w godz. 17-19

ZAOPIEKUJĘ się osobą potrzebującą pomocy - na godziny lub z zamieszkaniem, 660 940 391

ZATRUDNIĘ pracownika budowlanego 20-25 zł/godz. + umowa o pracę, 608 069 150

USŁUGI

TANI SERWIS KOMPUTEROWY 24 H/7
DOJAZD
I EKSPERTYZA 0 ZŁ
tel. 504 617 837

AAA ANTENY. Profesjonalne usługi RTV. Zadzwoń 501 700 315

BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756 57 63, 502 093 588

BIURO RACHUNKOWE, 606 234 106

DEZYNSEKCJA, pluskwy, prusaki, 606 652 601

DEZYNSEKCJA, skutecznie, 22 642 96 16

DOCIEPLANIE budynków, poddaszy, malowanie elewacji - kilkunastoletnie do?wiadczenie, 501 624 562

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie, 502 053 214

ELEKTROAWARIA, 507 153 734

ELEKTRYK - kuchnie, 507 153 734

GLAZURA, malowanie, panele, remonty kompleksowo, 692 885 279

GLAZURA, remonty, 796 664 599

HYDRAULIKA, remonty, 602 651 211

HYDRAULIK, pełen zakres, 601 81 85 81

KANCELARIA PRAWNA
Marta Bisińska
Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych
udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań
tel. 602 134 102

KOMPUTERY pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894 46 67, 696 37 37 75

KOMPUTERY serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644 26 05, 601 737 777

MALOWANIE, 722 920 650

MALOWANIE, gładź, 505 73 58 27

MALOWANIE, hydraulika, remonty, tel. 501 050 907

NAPRAWA
TELEWIZORÓW LCD
ELEKTRONIKA KOMPUTERY
CENTRUM SERWISOWE
ul. Meander 2 A
668 108 222

NAPRAWA
MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
(22) 641-39-13
603-584-876

NAPRAWA lodówki, pralki, 502 562 444

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, WHIRPOOL, itp., 22 644 52 59, 501 122 888

PRALNIA dywanów, 794 027 037

PRZEPROWADZKI tanio solidnie 501 535 889

REMONTY, budowlane, ogrodzenia, 513 137 581

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp. 608 303 530

REMONTY i wykończenia, uprawnienia, 880 880 690

REMONTY łazienek kompleksowo, 690 613 034

ROLETY, plisy, moskitiery, żaluzje, producent, 602 380 218

STOLARKA, pełny zakres, naprawy, 22 641 54 84; 601 751 247

STOLARSTWO, 505 935 627

SZKLARSKIE, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644 65 07, 502 101 202

SZYBKIE remonty, 535 395 588

ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, konserwacje, spawanie aluminium, 601 36 22 82

TAPICERSTWO, 22 618 18 26, 22 842 94 02

TELEWIZORY, 501 829 771

TRANSPORT
MAGAZYNOWANIE
535 170 170

UDROŻNIANIE kanalizacji, maszynowo, 602 651 211

WIERCENIE, KARNISZE, itp. 608 303 530

WIZYTÓWKI firmowe, projekt gratis, www.barcik.pl, 601 213 555

WYLEWKI agregatem, styrobeton, tel. 668 327 588

- Malowanie, hydraulika, remonty, tel. 501 050 907

WRÓŻBY

WRÓŻKA, 22 648 68 41, 602 731 299

ZDROWIE

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613 98 37; 22 671 15 79

DOM OPIEKI Piaseczno, 22 757 20 19

PSYCHOTERAPIA, 660 565 007

EKO-BUD
tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@eko-bud.com.pl
okna drzwi rolety parapety bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO
BIURO HANDLOWE
WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@eko-bud.com.pl
BIURO HANDLOWE
WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@eko-bud.com.pl
vetrex okna premium
VEKA
WIŚNIOWSKI
POL-SKONE
GERDA
ROMEX

„Koguty, a nawet kura”

Niezwykle radosną i kolorową wystawę możemy podziwiać w Galerii Ucznia Domu Kultury SMB “Imielin” przy ul. Dereniowej 6. Jest to wystawa zbiorowa dorosłych uczestników zajęć plastycznych, prowadzonych w Klubie A4 SMB “Imielin”.

“Przystępując w październiku 2017 roku do zajęć – mówi Maria Kuduk – nie planowaliśmy tego tematu na wystawę. Temat drobiu miał służyć ćwiczeniom w posługiwaniu się techniką suchej pasteli i akwarelą. Zaczęliśmy od pastelu, który uwrażliwia na kolor i świetlistość, oferując jednocześnie artyście niebywałe możliwości ekspresji oraz urzekające efekty barwne. Do pracy nad akwarelą przeszliśmy z doświadczeniem z kolorem i proporcjami, a przede wszystkim emocjami, które w tej lekkiej, kapryśnej technice są bardzo pomocne. Końcowy efekt pracy zaskoczył nie tylko instruktorów, ale także samych uczestników zajęć, jest to rysunek i malarstwo na bardzo wysokim poziomie”.

Autorzy prac; ELŻBIETA BĄK, JULIA BRZÓZKA, AMANDA BUZAKOWSKA, JANUSZ FUDALI, URSZULA JACZYŃSKA, ALICJA KAZUBSKA, GRAŻYNA KOZAKIEWICZ, KRYSTYNA KOZANKIEWICZ, KRYSTYNA KOZŁOWSKA, TERESA LESIŃSKA, ELŻBIETA MAJEWSKA, MAREK MARKIEWICZ, WIESŁAWA MOLITORIS, KATARZYNA MYSŁOWIECKA, MONIKA NAREWSKA, DANUTA PRZYBYSIAK, MARTA SIENICKA, TERESA SILUK, EWA SKOLIMOWSKA, JANUSZ SKOLIMOWSKI ,BARBARA SOBAŃSKA – RYBACKA, LIDIA STOLARSKA, HANNA SZADKOWSKA, IZABELLA TUMIŁOWICZ, JANINA WACH ,ELŻBIETA WITEK, DOROTA ZAMKOWSKA. Instruktorzy prowadzący- JOANNA WIŚLICKA i MARIA KUDUK- BIAŁKOWSKA

Na wystawie znajdują się po dwie prace każdego autora. Wystawę, sfinansowaną ze środków Dzielnicy Ursynów, można oglądać do 4 kwietnia, od poniedziałku do piątku w godz. 14.00 do 20.00. Wstęp wolny, zapraszamy.

Maria Kuduk

Liryczny konstruktywizm Bożeny Korulskiej

W Galerii DAP 1 ul. Mazowiecka 11A można oglądać wystawę malarstwa i grafiki Bożeny Korulskiej. Wystawa nosi tytuł „Inspiracje, Improwizacje, Interpretacje”.

Autorka jest absolwentką Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Podyplomowego Studium Scenografii Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (dyplom u prof. Józefa Szajny). Na swoim koncie ma wiele wystaw indywidualnych i udział w ekspozycjach zbiorowych. Jest także laureatką wyróżnień honorowych na III i V Ogólnopolskim Konkursie im. Józefa Gielniaka w Jeleniej Górze.

Zajmuje się grafiką artystyczną, grafiką wydawniczą i internetową, scenografią oraz malarstwem. Jako scenograf współpracowała z teatrami w Polsce (Teatr Studio i Teatr na Targówku w Warszawie, teatry w Częstochowie, Gnieźnie, Białymstoku, Olsztynie, Zielonej Górze) oraz w USA (Perishable Theatre, Providence, Rohde Island). Jej realizacje scenograficzne uzyskiwały bardzo pozytywne recenzje w prasie krajowej i w USA.

Jest aktywnym członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków (Okręg Warszawski) oraz grup twórczych „Grafiteka”, „PositiveArt”, „Symfonia”.

Artystka raczej unika fabuły w swoich obrazach i pracach graficznych, zastępując ją napięciem budowanym przy użyciu dostępnych środków. W jej obrazach widoczna jest próba „pokonania” dwuwymiarowości płótna. Używa w tym celu zarówno faktury, jak też koloru. Geometryczne formy nabierają nowych treści. Są odpowiedzią na emocje i przeżycia autorki. Dotyczy to również jej grafik. Oczywiście, z wyjątkiem faktury, którą trudniej stosować na papierze.

Na wystawie możemy oglądać linie, koła, kwadraty, prostokąty, w których Bożena Korulska stara się wyrazić swoje uczucia, potrzeby. Paradoksalnie, ograniczenia w postaci prostych form, które autorka sobie narzuciła, skłaniają widza do szukania głębszych warstw obrazu. Wyrażane w nich treści sprawiają, że mamy do czynienia z pracami, a nie jedynie dekoracjami.

Bożena Korulska wydaje się być godną kontynuatorką tradycji europejskiego konstruktywizmu utożsamianej z holenderskim De Stijl i Pieterem Cornelisem Mondrianem (znanym jako Piet Mondrian), czy niemieckim Bauhausem, którego emanacją byli m. in. Wassily Kandinsky, Paul Klee, czy László Moholy-Nagy. Wybitnym, najbardziej znanym polskim przedstawicielem konstruktywizmu był Władysław Strzemiński.

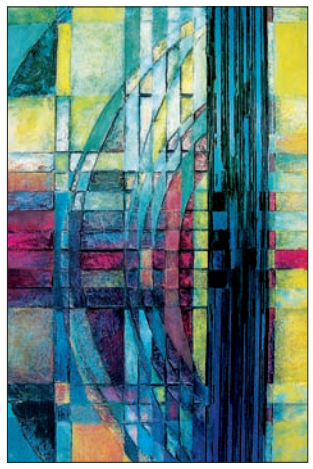

Wystawę można oglądać do 3 kwietnia.

Mirosław Miroński

Wojtek Dąbrowski

WIOSNA W PARKU

Przystanęła Zosia w parku przy sadzawce.
– Siądę sobie i odpocznę na tej ławce.
Jest tak pięknie, lepiej siedzieć tu, niż w szkole.
Nagle łapie się za głowę: Ja p…!

Szedł akurat tą alejką syn sąsiada.
– Co za słowa! Pannie kląć tak nie wypada!
Co się stało?
– Usiądź przy mnie, to ci powiem.
– K… m…! – zawołał już po pierwszym słowie.

Oburzyła się staruszka przy fontannie.
– Jak śmiesz, chłopcze, takie rzeczy mówić pannie!
Siadła obok. On coś szepnął jej do ucha.
– Niech szlag trafi! – babcia w krzyk, choć była głucha.

Podszedł dziadek. Miał maniery, jak należy.
– Jak ci nie wstyd! – rzekł do babci. – Przy młodzieży?
– Siadaj, stary! Sam przeczytaj, gdy ja wstanę.
– Jasny gwint! Cholera! Świeżo malowane.

© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Jak przed tygodniem

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Krystyna Domaszewicz**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32
we wtorek między godz. 12.00 a 12.30 .

	2			4				
8		3		5	6			
	5	6	1					
		8			1		5	
3	6			7			1	4
	1		6			9		
					4	2	3	
			7	1		6		5
				9			4	

1			8	3				7
	6				1	8	4	
	7			5				
	1							5
6		2		4		7		8
7							9	
				7			8	
	8	6	5				7	
4				2	8			3

Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14
tel./faks 22 643 79 35

Sobota, 24 marca, 18.00: Kino Dokumentu zaprasza na pokaz filmu „Komunia” (Polska 2016, 72 min.) i spotkanie z reżyserką Anną Zamecką. Wstęp wolny.

Niedziela, 25 marca, 18.00: „W Starym Kinie ze Stanisławem Janickim” – pokaz filmu „Wyrok życia” (Polska 1933, reż. Juliusz Gardan, w rolach gł. Jadwiga Andrzejewska, Irena Eichlerówna, Dobiesław Damięcki, 70 min.). Wstęp wolny.

W Galerii Domu Sztuki czynna jest wystawa fotografii Rafała Dziorka „Sandomierz – takim go widzę”. Wstęp wolny.

Dom Kultury Stokłosy
ul. Lachmana 5
tel. 022 855 35 17

Wiosnę w Galerii U rozpoczynamy wernisażem Zuzanny Lewandowskiej. Artystki specjalizującej się w ilustracji i grafice projektowej, która w swojej twórczości wykorzystuje różne techniki: rysunek, grafikę cyfrową, malarstwo.Na wernisaż zapraszamy w sobotę 24 marca, o godzinie 17:00. Wystawa potrwa do 24 kwietnia. Wstęp wolny.

Pracownia plastyczna Domu Kultury Stokłosy otworzyła listy zapisów na semestr wiosenny.Ostatnie wolne miejsca, w grupie środowej, w godzinach 18:30-19:30. Zapraszamy dzieci w wieku 8-11 lat. Zajęcia rozpoczynają się od środy, 11 kwietnia. Zapisy pod nr telefonu (22) 855-35-17.

Cieszy nas fakt, że organizowane w naszym Domu Kultury zajęcia ogólnorozwojowe dla dzieci spotykają się z tak dużym zainteresowaniem. Jeśli nie wiecie jak spędzić środowe przedpołudnie z swoim Maluchem, Hopsasa zaprasza. Jednak pamiętajcie, wolnych miejsc jest już mało więc nie zwlekajcie! Zapisy pod nr 501 82 86 18

Czytelnia Naukowa nr XIV
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 52 20

27.03 – wtorek – spotkanie z prof. Krzysztofem Mrowcewiczem w cyklu Od Giotta do Tycjana: historie malarzy, historie obrazów pt. „Melancholia Albrechta Dürera: autoportrety”

29.03 – czwartek – spotkanie z dr Izabelą Winiarską w cyklu Język, historia, kultura pt. „Młoda Polska Tatrzańska: gwara góralska w literaturze”

Początek spotkania zawsze o godzinie 19:00. Wstęp wolny!

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61

Centrala	22 443 71 00
fax	22 443 72 91
Informacja Wydziału Obsługi Mieszkańców	22 443 72 00 22 443 71 56 22 443 73 01

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27

	22 443 64 00
Wydział Obsługi Mieszkańców	22 443 65 00 22 443 65 01
Urząd Skarbowy	22 84 86 151
Pogotowie Ratunkowe	999 22 844 04 46
Policja	22 603 11 88
Straż Miejska	986, 22 649 40 90
Straż Pożarna	998, 22 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. Franciszka Klimczaka 2

	22 44 35 000
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A	22 648 22 26
Policja	22 842 32 61
Straż Miejska	986, 852 16 00
Straż Pożarna	22 596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5 701 75 00

Starostwo Powiatowe	757 20 51
Urząd Skarbowy	750 19 41
Pogotowie Ratunkowe	999 535 91 93
Policja	997 756 70 16...18
Straż Miejska	701 76 95 986
Straż Pożarna	998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Elektryczne	701 32 20
Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne	603 309 399

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Warszawska 32

	756 48 10, 754 41 71
Policja	997, 756 42 17
Straż Miejska	757 65 49
Straż Pożarna	998, 750 18 19
Pogotowie Ratunkowe	999, 756 75 11

Leszno wola

Urząd Gminy
ul. Gminnej Rady Narodowej 60

	757-93-40 do 42; 757-92-71; 757-90-02; faks 757-92-70
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) ul. Kościuszki 9	756-75-11
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej	701-49-10
Ośrodek Zdrowia w Magdalence	757-99-64
Ośrodek Zdrowia w Mrokowie	756-15-92
Ośrodek Pomocy Społecznej	757 92 32
Policja	997 757-93-90, 757-93-86
Komenda Powiatowa Policji	756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna	757-05-98, 757-22-27
Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokowie	756-15-25
w Nowej Woli	756-73-10
Straż Miejska	986, 750-21-60
Pogotowie gazowe	992, 750-38-85
Pogotowie energetyczne	991 756-30-53, 756-30-54
Pogotowie wodno-kanalizacyjne	994

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików (22) 828-04-94 , pon.- pt. 8-16
Punkt Informacyjno – Kontaktowy AA (22) 616-05-68, pon.-pt. 16-21
Infolinia AA 0 -801 033 242, pon.-pt. 8-21

PASSA
Redaktor naczelny – **Maciej Petruczenko;** Sekretarz redakcji – **Łukasz Kondej;** Zespół – **Tadeusz Porębski, Mirosław Miroński, Wojciech Dąbrowski, Jerzy Derkacz, Lech Królikowski, Bogusław Lasocki.**
Redakcja: **02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00,** sekretarz redakcji: **tel. 648-44-32,** e-mail: **passa@passa.waw.pl,** Internet: **www.passa.waw.pl.**
Biuro Ogłoszeń – **Magdalena Jaworska;** Dział Reklamy **tel. (22) 649-71-65, tel./faks (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001;** Marketing i reklama – **Grzegorz Przybysz tel. 607-925-001**
Wydawca – **Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa. ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213 555; e-mail: imako @imako.com.pl;** Skład i łamanie – **Łukasz Kondej;** Studio graficzne – **Michał Domański;**
Druk: **AGORA S.A.;** Kolportaż – **Łukasz Kondej, tel. 605-364-397;**
PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów.
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

E.Leclerc

Oferta ważna od 22.03.2018 r. do 25.03.2018 r.

Wielkanocne inspiracje
Mamy ich bez liku!

~~6,99~~ **4,99** / 1 szt.

MIĘSO MIELONE Z INDYKA
MORLINY
500 g
cena za 1 kg - 9,98

~~23,99~~ **15,99** / 1 kg

SCHAB PO KRÓLEWSKU
OLEWNIK

PRÉSIDENT

~~14,99~~ **5,99** / 1 szt.

TWARÓG MIELONY PÓŁTŁUSTY
PRESIDENT
1 kg

SIERPC

~~4,49~~ **3,99** / 1 szt.

SER KRÓLEWSKI/KASZTELAN
PLASTRY
SIERPC
135 g/150 g
cena za 1 kg - 29,56/26,6

Sobik

~~11,99~~ **7,49** / 1 szt.

OSEŁKA GÓRSKA
SOBIK
300 g
cena za 1 kg - 24,97

~~9,99~~ **6,99** / 1 szt.

RĘKAWICA KUCHENNA + PODKŁADKA
MIX WZORÓW

~~9,99~~ **6,99** / 1 kpl.

KOMPLET RĘKAWIC KUCHENNYCH
MIX WZORÓW
2 szt.

~~5,99~~ **3,99** / 1 szt.

RĘKAWICA KUCHENNA
MIX WZORÓW

~~19,99~~ **16,99** / 1 szt.

PODUSZKA DEKORACYJNA
45/45; 40/40

~~5,99~~ **3,99** / 1 szt.

RĘCZNIK KUCHENNY
MIX WZORÓW

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW
www.eleclerc.pl

KEN CENTER
www.kencenter.pl
galeriakencenter

ZMIENIAJĄ SIĘ GODZINY ZAMKNIĘCIA SKLEPU W SOBOTĘ

Godziny otwarcia hipermarketu
pon. - czw. 8.00 - 21.30
pt. - sob. 8.00 - 22.00
niedziela 8.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii
pon. - sob. 10.00 - 21.00
niedziela 10.00 - 20.00

foto.e-leclerc.pl leclerc.pl